Nr. 300 Wtorek, 31 grudnia 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30 — Zagranicą 7·00 zł. P. K. O. 141.690.**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p. Telefon Redakcji **21-18,** Administracji **21-17.** Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12. Listy należy frankować.— Reklamacje otwarte wolne od opłaty

W obliczu nowego Rządu.

Sytuację, w której prof. Dr. Kazimierz Bartel objął misję złożenia Rządu, określił swego czasu Pan Prezydent Rzeczypospolitej jako niezwykle trudną. Wśród nastroju pełnego zdenerwowania, nieufności i rozgorzałych namiętności wziął się nowo desygnowany Premjer do żmudnego dzieła budowania mostów ponad przepaściami, które zdawały się być nie do przebycia. Wbrew pesymistycznym głosom, które sceptycznie zapatrywały się na sprawę utworzenia przez prof. Bartla gabinetu, dziś stoimy jednak przed faktem dokonanym i możemy śmiało stwierdzić, że prof. Bartlowi jego misja powiodła się w zupełności.

Prof. Bartel — jak to sam w dziennikarskiej zaznaczył rozmowie — przystąpił do rzeczy z wielkim spokojem, głęboką rozwagą, skrupulatnie obliczając i przewidując każdy swój krok i jego ewentualne następstwa. Zbyt doświadczonym jest politykiem, by nie wiedzieć, że rzecz takiej wagi, jak złożenie gabinetu, dokonana pospiesznie, zbyt pochopnie, — odbić się może ujemnie w najbliższym już czasie. Dlatego też musiała się uzbroić w cierpliwość opinja publiczna i spokojnie wyczekiwać posunięć Premjera, brzemiennych w decyzje polityczne, aż oto stanęła wczoraj w obliczu sformowanego przezeń gabinetu.

Jak scharakteryzować całość nowego Rządu? Jak zapatrywać się na poszczególne zmiany, jakie się w nim znaczą w porównaniu z Rządem poprzednim?

Cofnijmy się w tym względzie pamięcią nieco wstecz. Na herbatce pożegnalnej, wydanej przez Marszałka Piłsudskiego na cześć ustępującego wówczas z gabinetu prof. Bartla, ten ostatni powiedział: „Wychodząc z Rządu, pragnę zaznaczyć, że stoję i zawsze gotów jestem stać do dyspozycji Pana Marszałka. Na każdem stanowisku oddaję Ci moje siły, wszystkie moje zdolności, cały mój zapał — oddaję Tobie, jako Wodzowi Narodu...". Onegdaj zaś w wywiadzie z przedstawicielem „Iskry" zaznaczył pan Premjer: „Otóż jeszcze raz stwierdzam, że jedyną rzeczywistą rzeczywistością dzisiejszej sytuacji jest praca, oparta o ideologję Józefa Piłsudskiego".

Te dwa momenty, jeden wzięty z czasu żegnania się prof. Bartla z ówczesnym gabinetem, drugi z chwili jego powrotu, stawiają sprawę zupełnie jasno.

Zmiany personalne dotyczą tylko czterech resortów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, robót publicznych i rolnictwa. Większość członków dawnego gabinetu zatrzymuje swe teki.

„Nie zamierzam nikogo zwalczać — oświadczył kilka dni temu nowy Premjer jednemu z dziennikarzy — chyba trudności sytuacji". — Słowa te starczą za program.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy Premjer wysili wszystkie swe zdolności, by znaleźć z Sejmem modus vivendi. Długa konferencja, którą odbył profesor Bartel ostatnio z marszałkiem Daszyńskim, jest najlepszą w tym względzie zapowiedzią.

I dlatego też trzeba żywić nadzieję, że teraz, gdy na czele gabinetu stanął człowiek o tak wyraźnie zarysowanym profilu politycznym, człowiek, którego demokratyczne i republikańskie przekonania są powszechnie znane, znikną w Sejmie wszelkie bezpłodne a szkodliwe w swych skutkach partyjne jątrzenia, a posłowie zdobędą się na rzeczowe ustosunkowanie się do prac Rządu i konieczności państwowych.

I wtedy też będzie mógł być zrealizowany najważniejszy nasz postulat: naprawa ustroju, którego Rzeczpospolita tak bardzo potrzebuje.

Z ostatniej chwili.

Oświadczenie Premjera Bartla.

Warszawa, 30 grudnia. (AW.) Premjer prof. Bartel, opuszczając wczoraj pałac w Spale, po podpisaniu przez P. Prezydenta nominacji nowego gabinetu, oświadczył jednemu z przedstawicieli prasy, co następuje: „Wiem, że czeka mnie ciężka i bardzo odpowiedzialna praca, cięższa może niż kiedykolwiek. Widzę to jasno i zdaję sobie z tego sprawę. Przystępuję do spełnienia zadań, wynikających z zaufania, jakiem mnie obdarzyli Prezydent Rzplitej i Marsz. Piłsudski. W pracy tej nie mam zamiaru oszczędzać ani siebie, ani swych współpracowników — tego wymaga od nas interes Państwa i jego obywateli".

Lwów, 30 grudnia. (AW.). Jak się dowiadujemy, Premjer prof. Bartel przybywa w piątek 3 stycznia 1930 na 1 dzień do Lwowa celem pożegnania się z kolegami i uczniami na Politechnice, oraz załatwienia spraw prywatnych, związanych z przeniesieniem się do Warszawy.

* * *

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 8.05 rano przybył tu nowomianowany Minister spraw wewnętrznych Józefski.

---o---

Głosy prasy warszawskiej o nowym gabinecie.

Warszawa, 30 grudnia. (AW). W związku z powołaniem prof. Bartla na stanowisko szefa nowego gabinetu »Gazeta Polska« m. in. pisze: Radzi jesteśmy, że zarówno osoba, jak i charakter zmian, które nastąpiły w składzie nowego Rządu, uwalniają nas od potrzeby zajmowania jakiegokolwiek stanowiska. Ustąpienie prof. Bartla w kwietniu r. b. potraktowane było tylko jako chwilowe przejście do rezerwy dla odpoczynku i zawierało zapowiedź rychłego powrotu do rządów. Dziennik wita Rząd najlepszemi życzeniami.

»Robotnik« twierdzi, że prof. Bartel przez pozostawienie płk. Prystora na stanowisku Ministra Pracy osłabił znacznie — z punktu — swą pozycję w Sejmie.

»Gazeta Warszawska« w artykule p. t. »Geometrja wykreślna« pisze: »Z ostatnich wywodów prof. Bartla dowiedzieliśmy się, że jedyną rzeczywistą — jak się wyraził — rzeczywistością naszego życia politycznego jest Marszałek Piłsudski, który w nowym gabinecie objął tekę spraw wojskowych. Na tej podstawie zapewne prof. Bartel będzie szukał rozwiązania tego trudnego zadania geometrycznego jakie mu postawiono«.

* *

Paryż, 30 grudnia. (PAT.) Wszystkie dzienniki poranne ogłaszają pełną listę nowego Rządu w Polsce. Szereg pism podaje fotografje Premj. Bartla. Według opinji kół parlamentarnych, obecność jego na czele gabinetu jest zapowiedzią owocnej pracy i pomyślnego rozwiązania zagadnienia reformy Konstytucji, do której dąży Marszałek Piłsudski.

---o---

Przed konferencją haską.

Paryż, 29 grudnia. (PAT.) Tardieu, przemawiając w Izbie deputowanych i nawiązując do exposé ministra Cherona w sprawie statutu międzynarodowego banku wypłat, winszował ministrowi Cheronowi głębokiego ujęcia całej sprawy, poczem podkreślił, że jest rzeczą bardzo ważną, aby uczestnicy rokowań haskich posiadali całkowitą swobodę ruchów podczas dyskusji, jaka niebawem będzie przeprowadzona. Premjer przykłada wielką wagę do tego, aby Francja miała odpowiednie gwarancje. M. in. ważną jest ta okoliczność, że gubernator Banku Francuskiego będzie mógł każdej chwili założyć veto przeciwko takim projektom, któreby mu się wydawały nieodpowiednie. Dalej premjer Tardieu kwalifikował jako niesłuszne wszelkie projekty łączenia międzynarodowego Banku wypłat z działalnością Ligi Narodów, gdyż, jego zdaniem, należy oszczędzić Lidze Narodów mięszania się do ciężkich nad wyraz spraw reparacyjnych.

Paryż, 29 grudnia. (PAT.) W dniu wczorajszym premjer Tardieu był na śniadaniu u ambasadora Stanów Zjednoczonych Edge. Rozmowa toczyła się około spraw pozostających w związku z londyńską konferencją morską. Dziś rano Tardieu przeprowadził rozmowę w sprawie konferencji haskiej z belgijskim premjerem Jasparem, którego następnie gościł u siebie na śniadaniu.

Likwidacja konfliktu sowiecko-chińskiego.

Moskwa, 29 grudnia. (PAT.). Zgodnie z protokołem sowiecko-chińskim, podpisanym w Chabarowsku, dowództwo armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie wydało wojskom rozkaz wycofania się.

Adatsi ustępuje.

Paryż, 30 grudnia. (PAT.) Dzienniki podają wiadomość, że ambasador japoński w Paryżu Adatsi ma niebawem ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Z parlamentu francusk.

Paryż, 30 grudnia. (PAT.) Sesja nadzwyczajna parlamentu zakończyła się dziś o godz. 3.30 po przyjęciu ustawy o obniżeniu podatków. Parlament zbierze się ponownie 14 stycznia 1930.

Paryż, 30 grudnia. (PAT.) Senat uchwalił rozpoczęcie budowy kilku nowych okrętów, przewidzianych w programie morskim.

Cziczerin wraca do Moskwy.

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). Z Wiesbadenu donoszą, iż Cziczerin bawiący tam od wiosny wyjeżdża w dniu 3 stycznia do Moskwy.

Dymisja ministrów greckich.

Ateny, 30 grudnia. (PAT.). Ministrowie spraw wewnętrznych i higieny, należący do stronnictwa kondylistów, podali się do dymisji. Ten krok ministrów został spowodowany listem gen. Kondylisa, ogłoszonym w dzienniku ateńskim i krytykującym ostro politykę Venizelosa.

Akcja komunistów w Niemczech.

Berlin, 30 grudnia. (PAT.) »Hamburger Anzeiger« publikuje dziś tajny okólnik centralnego komitetu komunistycznego partji niemieckiej, podpisany przez posła do Reichstagu, który wzywa organizacje komunistyczne Rzeszy do podjęcia czynnej akcji rewolucyjnej, podając szereg dyrektyw w tym kierunku. M. in. okólnik poleca dokładne obznajomienie się z działalnością Reichswehry i policji oraz tworzenie jaczejek wewnątrz organizacji wojskowych.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 30 grudnia. Na giełdzie zboż. większe transakcja w jęczmieniu i owsie, tend. niejednolita, usp. spok.

Na giełdzie akc. ruch skromny, tend. utrzymana, usp. spokojne.

Z powodu uszkodzenia połączenia telefonicznego z Warszawą, nie otrzymaliśmy dziś w południe depesz od naszego warszawskiego korespondenta.

Życiorysy nowych Ministrów.

Minister Spraw Wewn. Henryk Józefski.

Nowomianowany Minister Spraw Wewnętrznych Henryk Józefski urodził się w Kijowie w r. 1892. Szkołę średnią i studja matematyczne ukończył na Wszechnicy w Kijowie. W r. 1914 stanął na czele filareckiej organizacji młodzieży postępowo-niepodległościowej. W r. 1914 objął komendę naczelną trzeciego okręgu P. O. W. — Podczas całej wojny światowej pracował w P. O. W. a w roku 1919 odjął znowu komendę naczelną po ś. p. majorze Wiktorze Czarnockim. Z początkiem roku 1920 przybył do kraju i brał czynny udział w realizacji akcji polsko-ukraińskiej w myśl koncepcji Marszałka Piłsudskiego. Od r. 1921—1926 żadnego oficjalnego stanowiska nie piastował. W maju 1926 r. powołany został na członka gabinetu przy prezesie Rady Ministrów, a po wyjeździe szefa tego gabinetu Wacława Grzybowskiego na stanowisko posła Rzplitej w Pradze czeskiej, objął kierownictwo gabinetu Premjera. W listopadzie 1928 mianowany został Wojewodą wołyńskim, którą to godność piastował do ostatniej chwili.

Minister Robót Publicznych dr. inż. M. Matakiewicz.

Nowomianowany Minister Robót Publ. dr. inżynierji Maksymiljan August Antoni Matakiewicz urodził się 27 czerwca 1875 w Niepołomicach, w Małopolsce. Szkołę powszechną i średnią ukończył w Krakowie, studja techniczne na Politechnice lwowskiej, gdzie był asystentem i konstruktorem przy katedrze budownictwa wodnego i gdzie uzyskał stopień dra nauk technicznych. Odbył liczne podróże naukowe zagranicą. Od roku 1900 pełnił służbę w charakterze inżyniera w b. galicyjskiem Namiestnictwie we Lwowie, gdzie prowadził sekcję hydrometryczną dla studjów przy regulacji rzek. Budował port w Nadbrzeziu a w czasie 3-letniego urlopu projektował i budował wodociągi w Tarnowie. W r. 1908 mianowany został profesorem nadzwyczajnym Politechniki lwowskiej a w r. 1911 profesorem zwyczajnym budownictwa wodnego na wydziale inżynierji tejże Politechniki. Członek Rady Miejskiej we Lwowie, był pierwszym zastępcą Komisarza Rządu miasta Lwowa. Jest członkiem czynnym Akademji nauk Technicznych w Warszawie, Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie itd., komandorem orderu odrodzenia Polski, rządowo upoważnionym cywilnym inżynierem budownictwa. W latach 1909/13 był dziekanem wydziału inżynierji Politechniki lwowskiej, a w r. akademickim 1919/20 pierwszym rektorem Politechniki lwowskiej w Polsce odrodzonej. Jest prezesem komisji egzaminów dyplomowych na wydziale inżynierji lądowej i wodnej, oddział wodny Politechniki lwowskiej i członkiem komisji egzaminów dla inżynierów cywilnych budownictwa i kultury. Wydał cały szereg prac naukowych drukiem w języku polskim, francuskim i niemieckim.

Kierownik Min. Rolnictwa Wiktor Leśniewski.

Nowomianowany kierownik Ministerstwa Rolnictwa Wiktor Leśniewski, urodzony dnia 23 grudnia 1886, wykształcenie średnie otrzymał w 8-klasowem gimnazjum filologicznem w Warszawie. Biorąc udział czynny w ówczesnem oświatowem i politycznem życiu młodzieży szkolnej, jako członek, następnie przez czas dłuższy kierował tajną organizacją samokształceniową, był jednym z organizatorów strajku szkolnego. Studja prawnicze odbył na wydziale prawniczym uniwersytetu w Petersburgu.

Na służbę państwową Leśniewski wstąpił 1 kwietnia 1917 r., obejmując stanowisko referenta prawnego w komisji handlu w departamencie społecznym b. Tymczasowej Rady Stanu, poczem przeszedł na służbę do Ministerstwa Rolnictwa, w którem od tego czasu do obecnej chwili bez przerwy pracuje, zajmując kolejno szereg stanowisk. Pracując w Ministerstwie od chwili jego powstania, uczestniczył we wszystkich pracach organizacyjnych. W szczególności wiele pracy poświęcił opracowaniu ustawodawstwa rolniczego.

Kierownik Min. Sprawiedl. Feliks Dutkiewicz.

Nowomianowany kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości Feliks Dutkiewicz, urodził się w Lublinie w r. 1872. Po ukończeniu tamże gimnazjum w r. 1892 wstąpił na wydział prawa Uniwersytetu warszawskiego. W drugim jednak roku swych studjów został zesłany do gubernji Ufimskiej za udział w manifestacji na ulicach Warszawy. W r. 1895 podejmuje studja prawne na Uniwersytecie w Dorpacie, gdzie bierze czynny udział w »Oświacie«, stowarzyszeniu młodzieży postępowej. Za kolportaż pierwszego pisma P. P. S. »Przedświt« został wtrącony do cytadeli, a następnie deportowany do wschodniej Syberji. Ze względu na brak sił prawniczych zaproponowano mu objęcie służby w jednej z kancelarji sądowych. Od r. 1904 zajmował kolejno stanowisko sędziego śledczego w Irkucku i sędziego pokoju w Krasnojarsku. Rewolucja rosyjska w r. 1917 zastała go na stanowisku sędziego śledczego w Kiszyniewie. Tu zostaje wybrany członkiem rady miejskiej a następnie naczelnikiem milicji. Jako poseł ludności polskiej na sejm besarabski odegrał wybitną rolę w dziele utrzymania ładu w wyzwalającej się Besarabji.

Po powrocie w r. 1918 do kraju obejmuje stanowisko wiceprezesa Sądu okręgowego w Warszawie. W tym czasie zostaje delegowany na kresy wschodnie jako szef sekcji sprawiedliwości zarządu cywilnego ziem wschodnich. W r. 1920 zostaje mianowany wiceprezesem Sądu apelacyjnego w Warszawie. W tym samym czasie pełni funkcje przewodniczącego komisji oszczędnościowej Ministerstwa sprawiedliwości a następnie komisarza oszczędnościowego. W styczniu 1929 został mianowany prezesem Sądu Apelac. w Warszawie.

Skład nowego gabinetu.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej.

Spała, 29 grudnia. (PAT.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś o godz. 15 dekret mianujący nowy Rząd.

Do profesora Kazimierza Bartla we Lwowie. — Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.

Równocześnie na wniosek pański mianuję:

Henryka Józefskiego, Wojewodę wołyńskiego — Ministrem Spraw Wewn.

Augusta Zaleskiego, senatora — Ministrem Spraw Zagranicznych.

Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego — Ministrem Spraw Wojskowych.

Dr. Sławomira Czerwińskiego — Ministrem W. R. i O. P.

Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej — Ministrem Przemysłu i Handlu.

Inż. Alfonsa Kühna — Ministrem Komunikacji.

Prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza — Ministrem Robót Publicznych.

Aleksandra Prystora — Ministrem Pracy i Op. Społ.

Inż. Ignacego Boernera — Ministrem Poczt i Telegrafów.

Prof. dr. Witolda Staniewicza — Ministrem Reform Rolnych.

Oraz poruczam:

Kierownictwo Ministerstwa Skarbu — Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi pełnomocnemu przy Królewskim Rządzie węgierskim.

Ministerstwa Sprawiedliwości — Feliksowi Dutkiewiczowi, Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Ministerstwa Rolnictwa — Wiktorowi Leśniewskiemu, podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Spała, dnia 29 grudnia 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) Kazimierz Bartel.

Warszawa, 29 grudnia. (PAT.). Zaprzysiężenie członków nowego gabinetu odbędzie się we wtorek dnia 31 grudnia o godz. 13 na Zamku.

Francja jest zaniepokojona

odbudową floty niemieckiej.

Wiedeń, 29 grudnia. (PAT.). Herriot zamieszcza w »N. Fr. Presse« artykuł w sprawie rozbrojenia na morzu. Przedstawiwszy w ogólnych zarysach stanowisko Francji w tej sprawie, Herriot zaznacza, iż nawet najbardziej pokojowo usposobione koła francuskie zaniepokojone są odbudową floty niemieckiej, na którą zanosi się w niedługim czasie. Na podstawie Traktatu Wersalskiego Niemcy mogą odbudować 6 krążowników bez ograniczania ilości armat, podczas gdy dla Francji konferencja waszyngtońska ustaliła kaliber 8 cali czyli 20.3 cm. Nowe niemieckie pancerniki będą miały kaliber 28 cm. Zasilane 8-ma motorami Diesla, będą one miały po 50.000 koni parowych. W ten sposób dotychczasowe krążowniki francuskie będą przestarzałe. 6 krążowników tego typu będzie miało za zadanie odbywanie tylko wycieczek na Bałtyku. Delegaci na konferencję londyńską niechaj sobie uprzytomnią, że Rosja sowiecka będzie mogła zamówić sobie w Niemczech bez żadnych przeszkód podobne okręty wojenne.

Regulacja zobowiązań niemieckich

przypadających Ameryce.

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). Rokowania niemiecko-amerykańskie w sprawie ustalenia odrębnego trybu spłacania przez Niemcy części reperacyj przypadających na Amerykę, doprowadziły w dniu wczorajszym do sformułowania umowy, która wejdzie w życie dopiero po ratyfikacji przez parlamenty obu państw. Umowa ta, według komunikatu Biura Wolffa, przewiduje bezpośredni przelew rocznych spłat reparacyjnych, przypadających na Stany Zjednoczone z niemieckich kas państwowych do skarbu amerykańskiego, z pominięciem przewidzianej w planie reparacyjnym drogi pośredniej przez Międzynarodowy Bank dla spłat reperacyjnych. Regulacja ta dotyczy dwóch rodzajów należności, a mianowicie sum ustalonych przez mięszaną komisję niemiecko-amerykańską i zwrotu kosztów spowodowanych przez pobyt załóg amerykańskich w okupowanych częściach Nadrenji. Umowa ta nie narusza prioritetu pożyczki amerykańskiej, udzielonej Niemcom na zasadzie planu Davesa w r. 1924. Z uwagi na wspólność wierzytelności sojuszniczych wobec Niemców, będących w myśl postanowień planu Younga dłużnikiem wszystkich mocarstw, nie zaś państw poszczególnych, Niemcy przedłożą umowę niemiecko-amerykańską pozostałym mocarstwom, reprezentowanym na konferencji haskiej, do wiadomości.

Nowa utopja bolszewicka.

W Rosji sowieckiej prowadzona jest w czasach ostatnich ożywiona kampanja na rzecz »socjalizacji życia codziennego«. Komuniści chcą nietylko wybudować cały szereg nowych miast, których życie od pierwszych chwil ich istnienia opierałoby się we wszystkiem na zasadach komunizmu, lecz pragną również w starych miastach życie codzienne zsocjalizować.

Znany komunista Podwojski pisze w związku z tem na łamach »Krasnej Gazety«, że życie ludności ZSSR. znajdowało się dotychczas wciąż jeszcze pod wpływem wrogiej komunistom ideologji burżuazyjnej. »Precz z mieszczańską przytulnością« — woła Podwojski, wzywając budowniczych do zaniechania budowania starych domów burżuazyjnych z małemi indywidualnemi mieszkaniami.

Równocześnie potępia Podwojski wzorowanie się Rosji na modzie europejskiej, na modzie — jego zdaniem — wybitnie burżuazyjnej. Obywatel proletarjackiej republiki powinien ubierać się zupełnie inaczej, powinien swą odzież przystosować do charakteru państwa, które jest przecież państwem robotników-komunistów.

Jak słychać, rząd moskiewski ma zamiar w najbliższym czasie w związku z problemem »socjalizacji życia codziennego« zorganizować w całem państwie specjalny miesiąc propagandowy, który zapoznać ma szerokie rzesze ludności z głównemi zasadami projektowanej »rekonstrukcji« życia publicznego i domowego. C.

Bunt na okręcie niemieckim.

Berlin, 29 grudnia. (PAT.). Komunistyczny »Welt am Abend« ogłasza dziś sensacyjne rewelacje o buncie marynarzy na niemieckim krążowniku Emden. Krążownik ten znajdował się w podróży dookoła świata, która trwać miała do końca marca roku przyszłego. Jak podaje dziennik — marynarze, w chwili, gdy krążownik znajdował się na pełnem morzu, odmówili posłuszeństwa z powodu złego traktowania ich przez oficerów oraz niedostatecznego wyżywienia. Zbuntowani marynarze wywiesili na maszcie krążownika czerwoną flagę. Wobec takiej sytuacji, komendant krążownika zmuszony był wydać polecenie powrotu do portu. Po zawinięciu do portu w Wilhelmshafen prowodyrzy buntowników zostali otoczeni żandarmami i w ścisłej tajemnicy przewiezieni do więzienia.

Traktat z Portugalją.

Lizbona, 29 grudnia. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Portugalji Fonseca i poseł polski przy rządzie portugalskim Perłowski podpisali traktat handlowy polsko-portugalski.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT.). Rząd polski udzielił agrement nowemu posłowi sowieckiemu w Warszawie Antonowi Owsiejence, dotychczasowemu posłowi Z. S. S. R. w Kownie.

Rzekomy zamach na belgijską parę królewską.

Poważny i zazwyczaj bardzo ostrożny w lansowaniu niesprawdzonych informacyj dziennik brukselski »l'Indépendance belge« przyniósł kilka dni temu sensacyjną wiadomość o przygotowywanym jakoby przez anarchistów włoskich zamachu na życie królewskiej rodziny belgijskiej, włoskiego następcy tronu Humberta oraz włoskiego ministra sprawiedliwości, p. Rocco.

Planowany zamach, jak zapewnia cytowany dziennik, miał być dokonany w Medjolanie, gdzie rodzina królewska miała zjechać się z księciem Humbertem, żeby razem udać się do Rzymu, na uroczystość jego zaślubin z księżniczką Marją-José. Wedle relacyj tego dziennika, belgijskie władze bezpieczeństwa już przed paroma miesiącami dowiedziały się, że do Belgji prze dostał się anarchista włoski dr. Camillio Berneri, o którym niebawem dowiedziano się, że jest głową szeroko rozgałęzionego spisku. Gdy do wiadomości władz bezpieczeństwa doszło, że dr. Berneri zjawił się w Brukseli, władze te zarządziły natychmiast jego aresztowanie i osadziły go w więzieniu. Jednocześnie zaaresztowała policja brukselska innego anarchistę włoskiego, Paskala Rusconi mieszkającego w Laeken. Berneri jest, wedle zapewnień dziennika brukselskiego, autorem licznych listów, które w czasach ostatnich otrzymały wybitniejsze osobistości belgijskie, między innemi prezes rady ministrów Jaspar, minister sprawiedliwości Jansen oraz minister wojny Bocqueville, listów, w których zagrożono im śmiercią, o ile nie przeszkodzą małżeństwu księżniczki Marji-José z księciem Humbertem. »L'Indépendance belge« dodała ponadto, że na tropy tego samego zamachu wpadła również i włoska policja.

Rzecz jasna, że podobne, sensacyjne wiadomości wywołały w sferach oficjalnych, zarówno belgijskich, jak włoskich, ogromne wrażenie i zaniepokoiły opinję publiczną. Okazało się jednak niebawem, że wiadomość podana przez »l'Indépendance belge«, jakkolwiek oparta na pewnych faktycznych danych, gdyż dwóch Włochów zostało w ostatnich dniach istotnie zaaresztowanych przez policję belgijską, była co do reszty szczegółów, a zwłaszcza co do planowanego przez tych Włochów zamachu na rodzinę królewską, zupełnie wyssana z palca.

Obecnie, na podstawie gazet francuskich i belgijskich, których informacje zdają się pochodzić ze źródeł autorytatywnych, można ustalić co następuje:

Mniej więcej dziesięć dni temu francuskie władze bezpieczeństwa zawiadomiły policję belgijską, że niejaki Camillio Berneri, znany ze swych przekonań antyfaszystowskich i komunistycznych, członek organizacji mieniącej się »Antyfaszystowską koncentracją«, opuścił Paryż i za fałszywym paszportem udał się do Brukseli, gdzie się miał spotkać i odbyć szereg narad z włoskimi anarchistami, przebywającymi w Belgji. Berneri miał zamieszkać u jednego ze swych przyjaciół politycznych, emigranta włoskiego Paskala Rusconi. Po otrzymaniu tej wiadomości, policja belgijska, która od czasu zamachu De Rosy na ks. Humberta podwoiła czujność i zarządziła szereg bardzo rygorystycznych środków ostrożności, nakazała bezwłoczne zaaresztowanie Berneri'ego. Krok ten był tem konieczniejszy, że 27 grudnia spodziewano się w Brukseli przyjazdu włoskiego ministra sprawiedliwości p. Rocco, który miał tam wygłosić odczyt publiczny; przypuszczano, że przybycie włoskiego anarchisty miało właśnie jakiś związek z projektowaną wizytą ministra.

Wszystkie te środki ostrożności i wszystkie domysły tyczące się nagłego przyjazdu Berneri'ego do Belgji, okazały się jednak zupełnie bezpodstawne. Znaleziono wprawdzie w kieszeni Berneri'ego rewolwer, ale rewolwer ten był zwykłym straszakiem, fałszywy zaś paszport okazał się fabrykatem, pochodzącym z jednej z komunistycznych oficyn berlińskich. Jedyna więc rzecz, za którą może być teraz Berneri pociągnięty do odpowiedzialności, to posługiwanie się fałszywym paszportem, za co w najgorszym razie czeka go kilka miesięcy więzienia. Natomiast przeciwko towarzyszowi jego Paskalowi Rusconi, niema żadnych podstaw do wytoczenia procesu, bo całem jego przestępstwem jest to, że udzielił gościny Berneri'emu.

Oto w kilku zdaniach dzieje rzekomego spisku na belgijską rodzinę królewską, o którym wskutek lekkomyślności »L'Indépendance belge« rozpisały się tak obszernie dzienniki zagraniczne, siejąc niepokój i zdenerwowanie. m

W sprawie zbioru okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania zbioru okólników i pism okólnych za lata 1918—1929. Wprawdzie okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1918 i 1919 zostały zebrane i wydane krytycznie jeszcze z początkiem roku 1920, zbiór ten jednak jest w obecnej chwili już w znacznej części nieaktualny. Z tego powodu zarówno okólniki zawarte w tym zbiorze jak i olbrzymia ilość okólników i pism okólnych, wydanych w latach 1920—1929, wymaga niezbędnie krytycznego przejrzenia i uporządkowania. Leży to w interesie zarówno urzędników centrali Min. Spr. Wewn. jak i władz administracji ogólnej, gdyż okólniki te zawierają ważne postanowienia, regulujące zarówno sprawy organizacyjne i tryb urzędowania, jak i uzupełniające i wyjaśniające w sposób istotny przepisy obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

O ile chodzi o okólniki i pisma okólne, dotyczące wyłącznie organizacji i trybu urzędowania centrali Ministerstwa Spr. Wewn., krytyczny zbiór tych norm jest już gotowy i niebawem ukaże się jako regulamin dla Ministerstwa Spraw Wewn. w formie osobnej książeczki.

Ślizgowce policyjne.

Stocznia Państw. Zakładów Inżynierji w Modlinie wykonała 3 ślizgowce wodne dla użytku policji państwowej. W tych dniach komisja odbiorcza dokonała ich przyjęcia i stwierdziła, że pod względem sprawności są one bez zarzutu. Dość wspomnieć, że ślizgowiec zaopatrzony w silnik benzynowy mocy 20 HP, rozwija szybkość 75 klm. na godzinę pod prąd i to niemal natychmiast po uruchomieniu silnika. Całkowite bezpieczeństwo tak przy bardzo silnych falach, jak i przy nagłych zakrętach czyni ze ślizgowca niezastąpiony środek lokomocji wodnej dla służby bezpieczeństwa. Dyrektor stoczni modlińskiej komandor inż. Sokołowski gwarantuje niemożność wywrócenia się ślizgowca, prowadzonego przez osobę, która zaledwie zdołała zapoznać się z uruchomieniem silnika. Ta możność bezpiecznego, a przedewszystkiem szybkiego obracania się policjanta na wodzie podniesie kolosalnie jego sprawność służbową na rzekach i wybrzeżach pod każdym względem.

Całość ślizgowca zbudowana z jodły kanadyjskiej i pokostowana na gorąco kilkakrotnie. Poszczególne deseczki sklejone są t. zw. klejem lotniczym i przymocowane do szkieletu zapomocą mosiężnych nitów i takich samych śrub. Ślizgowiec napędzany jest przyczepnym motorem zaopatrzonym w zwykłą śrubę wodną, która obracając się szybko, popycha ślizgowiec naprzód.

Narodowy kongres indyjski.

Londyn, 30 grudnia. (PAT.). Agencja Reutera donosi z Lahore o otwarciu narodowego kongresu indyjskiego. Przewodniczący kongresu Jawaharla Nehru wygłosił przemówienie, w którem nazwał się socjalistą-republikaninem i domagał się całkowitej niepodległości narodowej Indji oraz wezwał do natychmiastowego bojkotu instytucji ustawodawczych w Indjach i ruchu pokojowego mas pod hasłem niepłacenia podatków. Statut dominjalny Nehru nazwał manewrem politycznym, pod którym kryje się chęć dalszych represyj i wyzysku mas.

—mre.—

Twórczość Jerzego Kossowskiego.

Przed paru laty ukazał się na firmamencie polskiej literatury pięknej nowy talent. Powitano go z niekłamanem zadowoleniem i radością. Starsze pokolenie wymierało w szybkiem tempie; pozostali z jego epoki powieściopisarze zamilkli, jeno od czasu do czasu dając znak swego istnienia wśród żywych; wśród młodszych brakło tego, który ująłby po Bekwarku lutnię; rynek księgarski zalewały przekłady obce, wśród nich sporo tandety.

Wtem zjawił się Jerzy Kossowski ze zbiorem nowel "Zielona Kadra«. Sąd fachowej krytyki przyjął ją bardzo pochlebnie. Młodzież nasza przeżyła zawieruchę wojenną. Lata w okopach spędzone. weszły w jej krew i nerwy, pozostały w pamięci na żywot cały. Odbić się to musiało w współczesnej twórczości, znalazło też donośny oddźwięk w »Zielonej Kadrze«.

Było tam trafne odczucie dziejowej chwili, był dobrzy zmysł spostrzegawczy i talent narracyjny. Kossowski wtargnął wstępnym bojem do literatury i zajął w niej odrazu miejsce wcale poczestne.

W kilka miesięcy później wystąpił z powieścią »Kłamca«, wydanej znowu, co jej za zasługę poczytać należy, przez firmę nakładnicza Gebethnera i Wolffa, która wprowadziła na rynek księgarski talent młody, dotychczas nieznany.

Powieść jest owocem tego samego wysiłku twórczego, który skrystalizował się we wspomnianym wyżej zbiorze nowel i nie przysparza nowych sfer zainteresowań. I tutaj wojna światowa jest treścią fabuły, raczej tłem, na którem występuje plastycznie typ kłamcy, blagiera, fantasty, opowiadającego o sobie niestworzone rzeczy. Dopiero olbrzymia zawierucha dziejowa, którą oglądało miljony przerażonych, zastygłych w bólu oczu, i naszego kłamcę przetwarza gruntownie, wydobywa gdzieś z głębin jego mózgu i serca lepsze instynkty, każe mu odrzucić precz maskę kabotyna i na poważne, rzeczywiste życie patrzeć poważnie, realnie.

„Kłamca" lepszym od »Zielonej Kadry« nie jest, ale nie jest i gorszym. Wzbudził słabszy entuzjazm może dlatego, iż poruszył temat, który tam był świeży i nowy. Był jednak bezspornie tworem rzetelnego talentu.

Po »Kłamcy« zjawia się na półkach księgarskich »C e g l a n y d o m« wydany znowu u Gebethnera i Wolffa. Autor, wyzyskawszy tematy wojenne, przerzuca się na wieś, gdzie w starym, ceglanym domu przechodzi z pokolenia na pokolenie głębokie przywiązanie do ziemi. Nie naśladownictwo odczuwamy tutaj, ale słyszymy echa haseł, szerzonych ongi tak nieustępliwie przez Orzeszkowę i Rodziewiczównę i sporą garść innych polskich powieściopisarzy.

Galerja pracowników na ziemi, wyrastających z niej, jak drzewa, idących konsekwentnie po linji swoich charakterów i umiłowań, różnorodna i obfita. Taka Andrzejkowa utkwi na długo w pamięci czytelnika. Śliczna, płomienno-włosa Kaźka, która ze swej pracy na roli »zrobiła religję«; stary szlachcic Zameyć, mądry, choć nie uczony, młynarz, taka Zośka lub brat jej Józek, który szumiał, szumiał, aż się wyszumiał — żyją i czują, kochają i nienawidzą naprawdę, nie jeno na rozkaz autora.

Oś powieści stanowi konflikt dwu sąsiadujących z sobą rodzin: obywatelskiej i zamożnego kolonisty. Ciekawie postawiony jest jej problem moralności.

»Ceglany dom« wywołał sąd niejednolity. Obok pochwał odezwały się i głosy krytyki, nawet ostrej i bezwzględnej. Najlepszy to dowód uznania talentu Kossowskiego. Nad zerem przechodzi się do porządku dziennego. Pisarzowi utalentowanemu wytyka się braki i niedociągnięcia, by go znowu sprowadzić na właściwą drogę, dodać bodźca do nowego wysiłku twórczego.

Kossowski zapowiedział z kolei powieść »Biały folwark«, o ile domyślać się można, dalszy ciąg »Ceglanego domu«. Niestety folwark ten pozostaje ciągle jeszcze »w przygotowaniu«, a wzamian za to dostaliśmy powieść »C y r k«, wydaną przepięknie w Bibljotece autorów polskich R. Wegnera w Poznaniu. Firma ta nakładowa przystraja każde dzieło, przez siebie w świat rzucane, w tak wytworną szatę zewnętrzną, że już to samo zachęca do nabycia książki i jej lektury. Równie gustownie i wytwornie wydany został i »Cyrk« Kossowskiego.

W Polsce odczuwamy nie od wczoraj i nie od onegdaj wielki głód oryginalnej powieści. Skoro więc pojawił się pisarz o talencie uznanym, nietylko nie potrzebował szukać nakładcy, przeciwnie — wydawcy, zwyczajnie tak twardzi, sami się napraszali, podpędzając do pisania, byle prędko, byle jaknajwięcej.

Uległ temu i Kossowski, idąc w kierunku najmniejszego oporu i napisał powieść "Cyrk«, nie wymagającą specjalnych studjów, dłuższych przemyślań. Bogaty inżynier, ujrzał przypadkowo woltyżerkę cyrkową i po upływie kilku godzin zakochał się w niej, jak to tylko w powieści jest możliwe. Cyrkówka jednak, »fenomenalnie moralna i uczciwa«, nie dopuszcza najniewinniejszego flirtu: kochasz, to żeń się i basta!

I inżynier ożenił się istotnie, a towarzysze woltyżerki z cyrkowej, nędznej budy, mąż w męża, jak z granitu, wykuci, uczciwi i zacni, rozrzewniają się do łez i darowują koleżance jej sprzeniewierzenie się... »sztuce«.

W ostatecznym rezultacie przyznać muszę, że "Cyrk« nie udał się Kossowskiemu. Udać się nie mógł, bo właśnie konwencjonalność tematu wymagała specjalnego pogłębienia, którego tu brak zupełnie. Zwykła opowiastka o romansie inżyniera z cyrkówką, choćby okraszona tak dobremi typami, jak afiszera i faktora Ajzyka, nie wystarczy. Poczytność mimo to wśród mniej wymagających czytelników »Cyrk« znajdzie niezawodnie, Jerzy Kossowski nie ma jednak już prawa bawienia się w tworzenie powieścideł tak problematycznej wartości.

Zaniku talentu u niego nie dopuszczam, wypisanie się wykluczam, — jest to jeno pomysł niefortunny powzięty bez głębszego zastanowienia.

Że po »Cyrku« nastąpi nowy odskok w krainę prawdziwego piękna — w to wierzę niezachwianie.

Kilka słów o komunikacji powietrznej.

Wyższość komunikacji powietrznej nad komunikacją lądową. — Wygoda, komfort i szybkość. — Opinja lekarza.

Przeciwnicy komunikacji powietrznej często wysuwają zdanie, że znaczna wysokość, na której kursują samoloty, wpływać może ujemnie na zdrowie podróżnych, skutkiem czego nie jest wskazane, by osoby w podeszłym wieku, chore na serce, sklerozę itp. podróżowały samolotami.

Aby stwierdzić, czy zastrzeżenia podobne są słuszne i uzasadnione, zastanówmy się, w jakich warunkach odbywa się podróż samolotem w porównaniu z najpopularniejszym środkiem lokomocji, t. j. koleją.

Wyższość podróży powietrznej nad podróżą odbywaną koleją ująć można w następujące punkty:

1. Zamiast godzin siedmiu do dziesięciu, które musi pochłonąć podróż koleją, samolot drogę tę odbywa w ciągu godzin dwóch do trzech.

2. Podróżnym samolotami nie grozi tłok, panujący w pociągach, gdyż każdy pasażer ma dla siebie wygodny fotel, przyczem obserwować może przez całą drogę interesujący i charakterystyczny krajobraz ziemi z lotu ptaka, co podróż uprzyjemnia.

3. Samolot gwarantuje odbycie podróży bez zmęczenia, dymu, sadzy i kurzu. Samoloty bowiem kursują w czystych przestworzach ponad chmurami i oparami.

4. W przeciwieństwie do dusznej atmosfery, panującej w wagonach kolejowych, zimna lub nadmiernego gorąca, samoloty posiadają zawsze czyste powietrze i temperaturę pokojową, z nastaniem chłodów zaś są należycie ogrzewane.

5. Uprzejma obsługa lotnictwa komunikacyjnego, komfortowo urządzone kajuty samolotów, inteligentni współtowarzysze podróży, bezpłatny dowóz samochodami pasażerów na lotniska i z lotnisk do centrów miast, uzupełniają podróż samolotem, dając pasażerowi maximum zadowolenia.

Jak widzimy, samolot o wiele przewyższa kolej pod względem wygody podróży, skutkiem czego w zasadzie jest on wygodniejszym środkiem, aniżeli kolej.

Zastanówmy się teraz nad kwestją, czy wysokość, na której kursują samoloty (normalnie 500 do 1000 m.), może być rzeczywiście szkodliwą dla zdrowia podróżnego.

Przedewszystkiem więc stwierdzić się musi, iż z przewiezionych na naszych linjach około 50.000 osób, z których wiele miało ponad 70 lat, a niewątpliwie bardzo wiele było chorych na serce, sklerozę itd., żadna z nich nie skarżyła się na jakieś dolegliwości. Przeciwnie z ankiet zbieranych przez Polskie Linje Lotnicze »Lot«, wynika, że wiele osób w podeszłym wieku spróbowawszy podróży powietrznej uważają ją za odpowiedniejszą dla siebie i za najmniej męczącą.

Przypatrzmy się teraz, co mówią lekarze o komunikacji powietrznej:

»Skoro wysokościomierz wskazywał 2.300 metrów i szybowaliśmy spokojnie nad lśniąco białemi szczytami chmur, wyłaniającemi się z pośród falistej powierzchni, jakby wzburzonego mlecznobiałego morza, zauważyłem na twarzach towarzyszy podróży ożywienie. Sam odczuwałem radość życia, oraz zauważyłem u siebie wolniejsze, głębsze wdechy czystego, orzeźwiającego, chłodnego, górskiego powietrza.

Zaciekawiony jak sprawia się w tych warunkach moje serce, które na poziomie ulic Warszawy wykonywuje zazwyczaj rytmicznie około 80 skurczów na minutę, położyłem palce na tętnicę sprychową (art. radialis) i ku memu niemałemu zdziwieniu naliczyłem na minutę zaledwie 60 rytmicznych, pełnych fal.

Przypuszczając, że tak reaguje tylko moje serce, pracujące już od lat 58-miu, zbadałem puls towarzyszy podróży — wszystkich młodszych odemnie — i stwierdziłem u wszystkich osób taką samą liczbę tętna z nieznacznemi odchyleniami (60 do 64 uderzeń na minutę), niezależnie od wieku i płci«.

Znany i poważny lekarz, który opinję powyższą opublikował na łamach poznańskiego wydawnictwa związku lekarzy »Nowiny Lekarskie«, po podróży odbytej umyślnie na wyjątkowo dużej wysokości i wielekrotnie podróżując później samolotem, dochodzi ponadto do wniosku, iż nietylko nie może być mowy, aby komunikacja powietrzna mogła ujemnie wpływać na zdrowie, ale przeciwnie — iż może ona mieć nawet znaczenie lecznicze.

J. W.

Wiadomości sportowe.

Zjazd jubileuszowy Polskiego Związku Narciarskiego.

Z okazji dziesięciolecia Polskiego Związku Narciarskiego w niedzielę wieczorem w sali Sokoła w Zakopanem odbył się zjazd jubileuszowy delegatów klubów narciarskich z całej Polski. Na zjeździe poza członkami zarządu PZN. z płk. Bobkowskim na czele, obecny był zastępca przewodniczącego Rady Naukowej Wych. Fiz. gen. Rouppert, dowódca 27 dyw. piech. górskiej gen. Przeździecki, płk. Czarnek, delegat Krynicy p. Szerauc, prezes Pol. Tow. Tatrzańskiego p. inż. Czerwiński, burmistrz Zakopanego p. Winnicki, przedstawiciele organizacyj społecznych i sportowych i inni.

Zjazd zagaił prezes PZN. płk. Bobkowski, który poświęciwszy parę słów tragicznie zmarłemu taternikowi prof. Świerzowi podkreślił znaczenie pomocy władz państwowych, instytucyj społecznych i poszczególnych osób dla pomyślnego rozwoju narciarstwa. Następnie płk. Bobkowski wręczył po odczytaniu listy odznaczonych, dyplomy honorowe osobom szczególnie dla Związku Narciarskiego zasłużonym (ponad 50 dyplomów).

Gen. Przeździecki, jako następny mówca, zaznaczył znaczenie narciarstwa dla wojska, inż. Czerwiński mówił o wspólnych linjach w pracy Tow. Tatrzańskiego i Związku Narciarskiego i złożył hołd pracy płk. Bobkowskiego, imieniem gminy i zarządu uzdrowiska burmistrz Winnicki złożył życzenia dalszego rozwoju, wreszcie imieniem ludności góralskiej przemawiał p. Krzeptowski.

Po odczytaniu szeregu nadesłanych depesz, kapitan związku p. Faecher skreślił dzieje PZN. i odczytał protokół pierwszego walnego zebrania związku z przed lat 10-ciu.

Płk. Bobkowskiemu zgotowali zebrani serdeczną owację za nieustanną pracę nad rozwojem narciarstwa i wręczyli szereg upominków od poszczególnych klubów. M. in. płk. Bobkowski otrzymał srebrną plakietę pamiątkową z odznakami 5 klubów, od lwowskich Czarnych haftowany proporzec klubowy i od Tow. Tatrzańskiego w Krakowie dyplom honorowego prezesa.

Wieczorem w sali hotelu »Morskie Oko« odbył się raut dla uczestników zjazdu i zaproszonych gości. (PAT.).

LEGJA W WIEDNIU.

Wiedeń, W. E. V. komb. — Legja 4—1 2:0, 0:1, 2:0). Jedyną bramkę dla Legji uzyskał Pastecki. Stogowski ochronił Legję od 2-cyfrowego wyniku.

Willach. Sport Willach — Legja 3:2 (0:2, 2:1, 1:0). Bramki dla Legji uzyskał Szenajch. Stogowski grał b. dobrze.

ZAWODY HOKEJOWE WE LWOWIE.

Lwowianka — Hasmonea 5—0 (2:0, 2:0, 1:0). Zawody tow. Bramki dla Lwowianki zdobyli: Młotek i Pierczak po dwie i Smaczyński jedną. Sędzia p. Sabatowski:

L. T. Ł. — Czarni 3—1 (1:1, 1:0, 1:0). Zawody tow. Bramki dla L. T. Ł. zdobyli: Janelli dwie i Leśniakowski jedną. dla Czarnych Lemiszka. Niezasłużone zwycięstwo L. T. Ł. Sędzia p. inż. Kikiewicz.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO KRYNICY

w hokeju na lodzie rozpocznie się w dniu dzisiejszym. Pierwszem spotkaniem będzie mecz reprezentacji Wiednia z Pogonią.

Nieudałe włamanie do sklepu.

Wczoraj późnym wieczorem zawiadomiono 6 Komisarjat Policji, że do sklepu z konfekcją damską Goldfarba, przy ul. Gródeckiej 99, włamali się nieznani sprawcy. W toku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że sprawcy ci, **w liczbie 4, po zerwaniu kłódek** od głównych drzwi piwnicznych dostali się do piwnic powyższej realności i zostali tam zamknięci przez piątego sprawcę, który w międzyczasie stał w bramie na czatach. Zamknięci w piwnicy złodzieje, dostawszy się pod sklep Goldfarba, zaczęli wiercić świdrem otwory w podłodze. W międzyczasie jedna z lokatorek powyższej realności zauważywszy, że zamki piwniczne są w nieporządku, zawiadomiła o tem dozorcę Sobka, który wraz ze swym bratem Michałem udał się do piwnicy, gdzie stwierdził, że kłódka została zerwana a drzwi od zewnątrz zawiązane były drutem. Dozorca, rozbiwszy wraz z bratem drzwi, wszedł do piwnicy, gdzie natknął się na 4 włamywaczy przy pracy. Osobnicy ci oślepili dozorcę i jego brata jasnem światłem swych latarek, poczem sterroryzowali ich, krzycząc: „Na bok, bo strzelamy”, wreszcie rzucili się do ucieczki. Dozorca Sobko, ochłonąwszy z pierwszego przerażenia, począł wraz z bratem wołać pomocy. Sprawcy czynu zdołali zbiec, pozostawiając na miejscu łom żelazny, świder korbowy i bagnet austrjacki.

Węgry elektryfikują swe koleje.

Węgrzy przystępują obecnie do elektryfikacji głównej linji kolejowej Węgier prowadzącej na zachód, a mianowicie linji Budapeszt — Hegyeshalem — Wiedeń.

Wobec tego, iż budowa centrali elektrycznej już jest na ukończeniu, a to o cały rok wcześniej, aniżeli program pierwotny przewidywał, zarząd kolei państwowych rozpisał śpiesznie konkurs na pierwszą z trzech części prac elektryfikacyjnych ogólnej wartości około 12 miljonów pengö.

Na przeprowadzenie elektryfikacji preliminowały koleje węgierskie ogółem 35 miljn. pengö.

Ukończenie elektryfikacji linji Budapeszt — Hegyeshal przewidziane jest z końcem 1932 r.

Pominąwszy to, że elektryfikacja kolei węgierskich posiada pierwszorzędne znaczenie dla samych Węgier, zasługuje ona na uwagę również i z innej strony, zrealizowanie jej bowiem spowoduje niezawodnie redukcję importu węgla do Węgier.

Wręczenie dyplomów obywatelom honorowym miasta.

Komisarz Rządu dr. Nadolski wraz z zastępcami drem Obmińskim i r. Frankowskim, odwiedzili onegdaj prof. Benedykta Dybowskiego, rektora Ludwika Finkla, oraz rektora Oswalda Balzera i wręczyli im dyplomy obywateli honorowych miasta Lwowa.

Uroczystość wręczenia dyplomów honorowych, miała się odbyć w sali Rady miejskiej, ze względu jednak na zły stan zdrowia obywateli honorowych, Zarząd miasta wręczył im dyplomy w ich mieszkaniach.

Nowi doktorzy.

W miesiącu listopadzie i grudniu otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktora teologji: Bombas Ludwk redem ze Lwowa.

Stopień doktora praw: Ornstein Juljusz rodem ze Sanoka, Piszczkowski Tadeusz z Mielnicy, Schläfrig Juljusz ze Lwowa, Lis-Olszewski Witold ze Lwowa, Peczenik Juljusz ze Stryja, Benen Józef ze Lwowa.

Stopień doktora medycyny: Mromliński Zdzisław ze Lwowa, Halpern Rachela z Buczacza, Kurzeja Bronisław z Rohatyna, Schmidt Jan z Tarnopola, Kalisch Debora ze Lwowa, Mehlman Babetta ze Lwowa, Czarnik Leszek ze Lwowa, Erben Jan z Jasła, Pieniążek Jan z Meduchy, Podolecki Stanisław z Jarczowiec, Żeglicki Stanisław z Zamościa, Kulmatycki Stefan z Ułażowa, Sielecka Stanisława z Kamieńca Podolskiego, Schreyer Albin z Bochni, Szczepankiewicz Walerjan z Ostrowa, Wittels Józef z Knihinina, Leśniakiewicz Kazimierz z Jordanowa, Michalski Aleksander z Sieniawy, Mihailović Radisay z Leović, Ringler Salomon z Załoziec, Kandefer Teofil z Iwonicza, Pelczar Andrzej z Krościenka, Penar Jan z Iwonicza, Twaróg Alfred z Przemyśla, Zaleski Władysław z Brzeżan, Pawluk Michalina ze Skurowa, Hoffman Amalja z Przemyśla, Kmetyk Stefan z Gajów Wyżnych, Lityński Jan z Przemyśla, Steuermann Meyer z Tarnopola, Raczyński Mieczysław ze Stanisławowa.

Stopień doktora filozofji: Migielski Tadeusz z Żurawicy, Jurkiewicz Jan ze Sambora, Ladenzerger Tad. ze Lwowa, Maler Dora z Przemyśla, Łobaczewska Stefanja ze Lwowa, Kaczky Wiktor z Rożniatowa, Wieleżyńska Julja z Warszawy, Grabowski Józef ze Lwowa, Krämmermann Sara z Kamionki Strum., Tres Estera z Radziwiłłowa, Schönfeld Taube ze Stryja, Knot Antoni z Kołomyji, Glanz Antonina ze Lwowa, Kerznerówna Pepi ze Stanisławowa.

Edison i Ford.

Henryk Ford należy do najgorętszych wielbicieli sędziwego Edisona i niejednokrotnie oddawał do jego dyspozycji pokaźne fundusze na różne cele doświadczalne. W tegorocznych uroczystościach na cześć Edisona z okazji 50-lecia wynalezienia przezeń żarówki elektrycznej, Ford brał czynny udział i nie szczędził wydatków, byleby jaknajbardziej uświetnić obchód Edisona. On to kazał przenieść do swego Dearborn ową historyczną budę z Menlo Park, w której Edison miał ongiś swoje laboratorjum, i dokonał swego epokowego wynalazku, czem największą bodaj sprawił przyjemność Edisonowi. Ogółem wydał Ford na uroczystości Edisonowskie około 3 miljonów dolarów, czyli zgórą 25 miljonów złotych.

KRONIKA

Grudzień
30
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Eugnjusza
Gr.-kat. Łazarja
Wschód słońca g. 7 m 45
Zachód „ „ 15 „ 31
Długość dnia g. 7 m 28

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 30 grudnia, o godz. 7.30: „Księżniczka Chicago".

Wtorek, 31 grudnia, o godz. 7-mej: „Księżniczka Chicago".

Wtorek, 31 grudnia, o godz. 11-tej w nocy: „Jak się bawić, to się bawić", rewja aktualna W. Raorta.

Środa, 1 stycznia 1930 r., o godz. 3.30 popoł.: „Cudowny pierścień"; przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Środa, 1 stycznia 1930 r., o godz. 7.30: „Księżniczka Chicago".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 30 grudnia, o godz. 7.30: „Pociąg widmo".

Wtorek, 31 grudnia, o godz. 7.30: „Murzyn warszawski".

Wtorek, 31 grudnia, o godz. 11-tej w nocy: „Rewja Sylwestrowa".

Środa, 1 stycznia 1930 r., o godz. 7.30: „Kobieta, wino, dancing".

TEATR REWJI „GONG".

Doskonała rewja p. t. „Lwów w nocy" ściągająca codziennie liczne rzesze publiczności graną będzie codziennie dwa razy do Nowego Roku włącznie o 7.30 i 9.30 wieczorem.

31 bm. o godz. 11.30 w nocy odegraną zostanie przebojowa rewja p. t. „Szalona noc sylwestrowa" z udziałem całego zespołu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Arka Noego", w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.
CASINO: „Księżniczka Olga".
CHIMERA: „Romans hr. L."
COLOSSEUM: „Książę w niewoli".
FATAMORGANA: „Wenus".
GRAŻYNA: „Miłość kozaka".
KOPERNIK: „Coraz prędzej".
LEW: „Arka Noego", w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.
LUNA: „Indyjska krew".
MARYSIEŃKA: „Coraz prędzej".
OAZA: „Najpiękniejsza dama Paryża".
PALACE: „Białe cienie".
PAN: „Awantura arabska".
PASAŻ: „Wiljam Desmond jako Czarny jeździec".
POLONJA: „Siódme niebo".
PROMIEŃ: „Złota Lilja, Miłość aktorki".
STYLOWY: „Białe noce".
UCIECHA: „Jarmark miłości".

Sędziowie przys. w styczniu 1930. Do ławy przysięgłych, która zacznie swoje prace 20 stycznia zostali wylosowani: dr. Marek Bachus, inż. A. Badian, F. Baldwin - Ramułt, E. F. Bałłaban, B. Binder, M. Bieńkowski, L. Birkenmajer, Z. Błocki, M. Borowski, G. Chmielewski, L. Christelbauer, K. Christman, St. Danilewicz, A. Drexler, Ł. Drzadżyński, dr. L. Gewurz, K. Harmach, A. Koźmiński, M. Kraus, Z. Kuśmirski, R. Linttner, inż. Fr. Lisikiewicz, G. Łaczyński, W. Niemczewski, St. Papużyński, L. Ralski, Z. Rogalski, L. Schneid, K. Smolka, oraz F. Bochniak, S. Kohman, dr. K. Kolanowski, W. Kosecki, St. Kozieradzki, A. Kottek, dr. T. Kupczyński, E. Kwiatkowski, T. Kwieciński, J. Leszczyński, hr. A. Łoś, W. Makowicz, M. Pilzer, J. Taube i Żaczkiewicz.

Z Kahału lwowskiego. Pod przewodnictwem prezesa Rady Kahalnej p. Ign. Jaegera odbyło się w sobotę plenarne posiedzenie Rady, poświęcone sprawom budżetowym. Wiceprezes Rady p. J. Wittels przedstawił budżet Gminy żydowskiej na rok 1930, który zamyka się kwotą 2,290.250 zł. w dochodach i rozchodach, poczem zobrazował dotychczasową działalność Zarządu. Nad referatem wywiązala się obszerna dyskusja.

Sylwester w 40 p. p. Strzelców lwowskich. Dorocznym zwyczajem odbędzie się dnia 31 b. m. w salonach Kasyna Garnizonowego przy ul. Piotra i Pawła (Kosz. 40 p. p.) zabawa sylwestrowa urozmaicona niespodziankami, na którą korpus oficerski 40 p. p. zaprasza sympatyków. Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą. Informacji bliższych udziela por. Hospiński, gospodarz Kasyna, Nr. tel. 22-53. Początek zabawy o godz. 22-giej.

Nagły zgon. Przy ul. Ruskiej l. 4, zmarła wczoraj nagle prawdopodobnie na udar serca Jadwiga Repczyńska.

Pożar w bożnicy. Wczoraj wczesnym rankiem wybuchł pożar w bożnicy przy ul. Furmańskiej l. 1, gdzie od płonącej lampki zapaliła się szafka. Straż pożarna pod kierunkiem instr. Grankowskiego zapobiegła rozszerzeniu się ognia.

Usiłowany zamach samobójczy. Wczoraj około godz. 13 w parku Kilińskiego wystrzałem z rewolweru w okolicę serca usiłowała odebrać sobie życie Augustyna Rejówna 24-letnia maturzystka seminarjalna, zamieszkała chwilowo we Lwowie przy ul. Małeckiego l. 7, a stale w Dendówce koło Będzina w Wojew. kieleckiem. Pogotowie odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala. Powodem samobójstwa miała być utrata posady i trudne warunki materjalne.

Śmiertelne przejechanie. Wczoraj około godz. 18.30 u wylotu placu Gołuchowskiego szofer autodorożki nr. 90.526 najechał na Bertę Goldfarb 18-letnią fryzjerkę, zam. przy ul. Blacharskiej l. 28. Goldfarbówna doznała bardzo ciężkich obrażeń. Przewieziona do szpitala karetką Pogotowia wkrótce zmarła. Szofer po wypadku umknął, niebawem jednak został aresztowany. Jest to Mieczysław Baran, zamieszkały na Batorówce.

KRAJOWA

STRYJ. **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj miał miejsce nieszczęśliwy wypadek w fabryce maszyn i narzędzi wiertniczych Perkins-Zdanowicz w Stryju. Mianowicie przy nagrzewaniu otrzymanego do naprawy tłoku maszyny parowej w kuźni nastąpiła eksplozja, a odłamkami rozerwanego tłoku zostali poranieni zajęci przy pracy trzej robotnicy. Ciężko ranny został Aleksander Tabka, a lżej ranni Piotr Weisberger i Leopold Unterschütz, wszyscy ze Stryja. Rannych odstawiono do szpitala powszechnego. Dochodzenia w toku.

HORODENKA. **Nadużycia w urzędzie gminnym.** Inspektorzy Jaroszewski i Banach przeprowadzili skontrum w urzędzie gminnym w Rakowcu, pow. Horodenka i stwierdzili brak kwoty 365 zł. 72 gr. na rachunek gminy oraz 1011.62 zł. na rachunek P. Z. U. W. Sprzeniewierzenia dopuścił się Bazyli Łętowski tamt. sekretarz gminy. Łętowski został w tym samym dniu przytrzymany i pod zarzutem sprzeniewierzenia odstawiony Sądowi grodzkiemu w Obertynie.

KAŁUSZ. **Napad rabunkowy.** Onegdaj napadło trzech nieznanych sprawców na drodze pomiędzy Kałuszem a Siwką Kałuską na jadącego dorożką dr. Józefa Eisenbrucha. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że sprawcy pod groźbą użycia broni palnej zrabowali dr. Eisenbruchowi 84 zł. a po dokonaniu czynu zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

HORODENKA. **Bandyci strzelają.** Dwaj nieznani sprawcy napadli na dom Meschulima Schächnera, handlarza zbożem w Olejowej Korolówce, pow. Horodenka. Osobnicy ci dobijali się do mieszkania Schächnera, a kiedy ten obudził się i zaczął wołać o pomoc, oddali trzy strzały rewolwerowe przez okno, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Dalsze dochodzenia w toku.

ZAGRANICZNA

MADRYT. **Fatalna omyłka.** W jednym z tutejszych szpitali dla umysłowo chorych, pewien funkcjonarjusz dolał przez omyłkę do wina znaczną ilość płynu przeciwko robakom, w skład którego wchodził arszenik i inne trujące substancje. Dwóch funkcjonarjuszy szpitalnych i dwóch chorych zmarło, 15 chorych, którzy również kosztowali wina, walczy ze śmiercią. Stan 7 jset beznadziejny.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Wita Schönbluma dostali się nieznani sprawcy i skradli 4 lichtarze srebrne, ogólnej wartości 540 zł. — Z zamkniętego mieszkania Wiktora Landaua przy ul. Słonecznej 29 skradli nieznani osobnicy większą ilość nakrycia stołowego oraz biżuterję, ogólnej wartości 5000 zł.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali przez policję: Michał Jędrzejewski za kradzież desek na szkodę Izraela Fraulicha. — Hana Sternbach za kradzież portfelu w kinie „Casino" na szkodę Walentego Drozda. — Józef Dutkiewicz za kradzież sklepową na szkodę Natana Federa. — Zygmunt Jaslowitz poszukiwany za oszustwo. — Bronisław Dyda za sprzeniewierzenie. — Mieczysław Czerny za wywołanie awantury w restauracji i strzelanie z rewolweru.

Zmyślony napad.

Niejaki Józef Nowakowski z Uhornik. pow. Stanisławów, doniósł policji, że onegdaj o godz. 5-tej rano napadli na niego nieznani sprawcy na drodze w Czerniejowie i ubezwładniwszy go, zrabowali mu 50 dolarów amer. Podczas przesłuchania Nowakowski wikłał się w zeznaniach, a ostatecznie przyznał się, że zmyślił ów napad. Sprawa jest przedmiotem dalszych dochodzeń policyjnych.

MARY LUCY.

Niemodny talizman.

NOWELA.
(Przekład z francuskiego).

Była godzina 11-ta wieczorem: Ośmdziesięcioletnia markiza Marja Teresa Eleonora de Méricourt zadzwoniła na swą pokojówkę, Celestynę, aby jej pomogła przy rozbieraniu się.

Celestyna z wielką ostrożnością zdjęła koronkowe „fiehu" z wycięcia szarej sukni jedwabnej, porozpinała bluzkę staruszki i poczęła zdejmować szereg spódnic krynoliny; potem zabrała się do rozsznurowywania gorsetu swej pani.

Na kominku płonęły drwa, przed nim stał stolik, na którym znajdowała się szklanka z cukrzoną wodą. W pokoju panowała cisza i tylko od czasu do czasu, trzeszczało drzewo, obsuwające się na dno kominka.

Nagle ciszę przeszył głos dzwonka, słychać było kroki, drzwi się otworzyły i do pokoju wpadła młoda kobieta. Kształtna jej postać otulona była w kosztowne futro, twarz młodziutkiej kobiey była wzburzona, usta drżały.

Kobietka rzuciła się na szyję staruszki.

Pani de Méricourt zachowała zupełny spokój.

— Przedewszystkiem, Coletto, nie zniszcz mi papilotów — rzekła staruszka. — Są już przysposobione na noc, czy nie widzisz? Zresztą: co to za perfumy? Miły mają zapach. Chypre?

— Nie babuniu, oddawna to już niemodne perfumy... Używam tylko „Dans la nuit"...

I zwracając się do pokojówki dodała:

— Celestyno... Czy nie chciałabyś nas zostawić tu samych...

Celestyna była zbyt taktowna, by trzeba jej było zwracać na to uwagę. Właśnie podnosiła szereg spódnic markizy z podłogi, wieszała je ostrożnie na krzesłach, poczem wyszła z pokoju; pozornie twarz pokojówki była nieporuszona, a jednak twarz ta wyrażała żywe zainteresowanie i ciekawość...

Markiza, siedząc przed lustrem toalety, właśnie zamierzała okryć papiloty koronkowym czepkiem, gdy młoda kobietka przypadła jej do ręki... Staruszka uczuła na swej ręce gorące łzy...

— Czekaj chwilę, Coletto, — rzekła staruszka. — Jeśli już przychodzisz o tak późnej godzinie, to chyba nie możesz żądać bym cię wysłuchała w tych obrzydliwych zwojach papieru... Nigdy nie uklękłabym do modlitwy przed spaniem, zanim moja fryzura nie jest w porządku. Kobieta, która nie jest zawsze wytworna, nie jest nigdy wytworna, zwykł mawiać pan de Dartignes.

— Kto to był ten pan de Dartignes, babuniu?

— Pan de Dartignes? Czy ci nigdy o nim nie mówiłam, Coletto? Był to pierwowzór, uosobienie elegancji za czasów mej młodości, w czasie drugiego cesarstwa. Jego krawaty, jego kabriolet, jego groom, jego przygody stanowiły stały przedmiot rozmów Paryża. Tańczył galopadę jak archanioł! Zresztą... przypominał trochę Lucjana... twego męża...

Słowa te wywołały u Coletty wybuch uczuć. Znowu rzuciła się w ramiona markizy i poczęła łkać.

— Wypij trochę cukrzonej wody, — zawołała pani de Méricourt — nie bierz sprawy tak tragicznie! Nie jesteś pierwszą kobietą, która męża oszukuje... Mój Boże!

— Skąd wiesz babuniu?...

— To chyba nie tak trudno! Zachowujesz się tak niezwykle, jesteś tak przejęta, zrozpaczona... o ile wiem nic groźnego nie zaszło w naszej rodzinie... nikt nie zachorował... więc pozostała jakaś afera miłosna. A że dopiero od trzech kwartałów jesteś po ślubie, chodzi tu tylko o twego męża... Ale, żeby to było tak ważne, byś aż o tak późnej porze musiała przybiec...

— A do kogożbym miała przybiec?

— Masz przecież matkę...

— Mamy niema w domu... tańczy na dancingu... a zresztą...

— Tak, tak, moja dziecino. Znam moją córkę... Jest samolubna i żądna zabawy. A chcesz rozsądnej i dobrej rady! Mogę ci dać radę, która jest jednak tak stara, jak Matuzalem...

— Jakaźto rada, babuniu?

— Zemścij się. Spraw mężowi to samo zmartwienie, co on tobie. Wyszukaj sobie między znajomymi jednego, który nie jest ci niesympatyczny i staraj się go rozpalić. Spoglądaj na niego powłóczystym wzrokiem, spraw, by ci się ręka zatrzęsła, gdy ci on swoją dłoń podaje, zbliż do nosa flakonik z perfumą, jakbyś chciała się otrzeźwić wtedy, gdy on ci mówi lube słówka...

— Babuniu, my już w ten sposób nie flirtujemy...

— Dobrze... więc flirtuj w inny sposób, efekt jest zawsze ten sam... A wreszcie... doprowadź do tego, by... powiedzmy... zaprosił cię do separatki w restauracji... A wtedy napisz do swego męża list anonimowy, sama się zadenuncjuj, niech cię mąż zastanie w sytuacji, którą...

— Ależ, babuniu nie chcę wcale zdradzić Lucjana. Przecież kocham go!

— Wcale go nie będziesz zdradzała moje dziecko. Tylko obudzisz jego zazdrość a tem samem znowu ożywisz jego zainteresowanie dla ciebie, pobudzisz jego uczucia. Mąż twój musi nadejść zanim sytuacja stanie się groźną, a wtedy sprawa się cała wyjaśni...

— Nie mogę pójść za twą radą, babuniu. Z dwóch powodów. Po pierwsze, gdy sobie wyobrażę naprzykład pana Despéaux, albo mister Stanleya, obu moich znajomych... a ja byłabym z jednym z nich w takiej sytuacji... nie wiem, czy miałabym dość siły... nie wiem, czy... zanim Lucjan nadszedłby... a zwłaszcza, gdyby nie nadszedł punktualnie...

— A drugi powód?

— Drugi powód... czy Lucjan uwierzyłby mi, że nie oparłam się... Nie nie babuniu, nie mam odwagi.

— Słuchaj, moje dziecko. Możesz się obronić przed jednem i drugiem niebezpieczeństwem. I to przy pomocy talizmanu, który sama wypróbowałam. Byłam mianowicie kiedyś sama w podobnej sytuacji, co ty...

— Co?... dziadek?

— Tak... naturalnie... Nie tylko twój dziadek, ale wszyscy twoi przodkowie. Jestem pewna, że pierwszy Méricourt, pierwszą Méricourt w zamierzchłej przeszłości zdradził z jakąś dziewczyną mieszkającą w sąsiedniej jaskini. Ale wobec twego dziadka po-

Stow. dyrektorów społecznych średnich szkół handlowych we Lwowie.

Przed paru tygodniami zostało zorganizowane we Lwowie wspomniane w tytule Stowarzyszenie mające na celu pogłębianie i propagowanie postulatów pedagogicznych, dydaktycznych, wychowawczych i organizacyjnych w średniem szkolnictwie handlowem.

Członkami Stowarzyszenia są dyrektorowie Szkół Handlowych we Lwowie, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyji, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie.

Dnia 23 bm. odbył się zjazd konstytuujący we Lwowie, na którym dr. K. Zagajewski, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorjum wygłosił referat: »Szkolnictwo Handlowe Lwowskiego Okręgu Szkolnego w pierwszem dziesięcioleciu Polski Niepodległej«. Następnie wybrano prezesem Stowarzyszenia dr. Fr. Tomanka ze Lwowa, wiceprezesem T. Rottera ze Stanisławowa, sekretarzem J. Kapuścińskiego z Jarosławia, zastępcą T. Krzaklewskiego, a skarbnikiem W. Szczerbińskiego z Kołomyji. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: W. Bieńka z Przemyśla, I. Krajowskiego z Drohobycza i W. Wojtowicza z Tarnopola. Tematem obrad były sprawy specjalizacji młodzieży, nowe metody nauczania, ujednostajnienie programów i administracji, uprawnienia młodzieży w służbie wojskowej i cywilnej, pragmatyka nauczycielska oraz sprawy organizacyjne.

stąpiłam tak, jak ci właśnie doradzam..

— Opowiedz, babuniu...

— Było to z panem Dartignes...

— Z tym, który tak dobrze tańczył charlestona?

— Nie, galopadę. Ale to wszystko jedno. A więc z panem Dartignes byłam w separatce.. mój mąż zdradzał mnie z panną Gabrjelą z baletu... miałam lat dwadzieścia... szampan był doskonały... pan Dartignes miał ciemnoniebieski frak i cudne lakierki...

— I oparłaś się mu, babuniu?

— Oparłam się... przy pomocy mego talizmanu. Dartignes klęczał u moich nóg i zaklinał mnie namiętnemi słowami, gdy — zgodnie z programem — wszedł twój dziadek. Wpadł do separatki, zastał flaszki szampana na stole, a Dartignesa u moich stóp. Wielka scena... Potem druga u nas w mieszkaniu... Madame, jest pani nędznicą... ha!... i tak dalej, aż...

— Aż...

— Aż go rozbroiłam jednym, jedynym argumentem. Miałam mianowicie pod zieloną jedwabną suknią, haftowaną złotemi i srebrnemi gwiazdami... dessous mojej kucharki... Spódnicę, kombinację, koszulę, wszystko! Twój dziadek znał zbyt dobrze kobiety i wiedział, że jeśli nie moja cnota, to moja próżność musiała się oprzeć... Twój mąż pojmie to także, Coletto. Użyj więc mego talizmanu, wdziej dessous twej kucharki, idąc na randkę i...

Coletta wstała z fotela, westchnęła zrezygnowana, otuliła się w futro i rzekła:

— Twój talizman nie nadaje się więcej do naszych czasów, babuniu. Moja kucharka nosi dessous z crêpe de chine i walansjenek...

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

WIELKA FRANCUSKA NAGRODA IM. GAUBERTA. Akademja francuska przyznała profesorowi Rene Pinon, autorowi wielu prac z dziedziny historji dyplomatycznej wielką nagrodę im. Gauberte'a za ostatnią jego pracę. Prof. Pinon opracował dla kolekcji dziejów narodu francuskiego wydawanej pod kierownictwem Hanotaux specjalny tom poświęcony historji dyplomatycznej Francji. Dzieło to, owoc długoletniej i żmudnej pracy autora spotkało się z pochlebną oceną krytyki i historjografów. Profesor Rene Pinon wykłada w Szkole Nauk Politycznych historję dyplomacji.

ARTYKUŁ W „IL MESSAGERO“ O LEOPOLDZIE STAFFIE. Najpoczytniejszy dziennik poranny rzymski „Il Messagero“ zamieścił artykuł Leonarda Kociemskiego pod tytułem „Il laudatore della gioia di vivere: Leopoldo Staff“. Autor artykułu po omówieniu życiorysu „poety z Bożej łaski“, jak określa Staffa, zaznacza, iż otrzymał on nagrodę państwową przed paru laty, a ostatnio nagrodę literacką miasta Lwowa. Dłużej został omówiony pobyt Staffa we Włoszech oraz świetne tłumaczenia z literatury dawnej i współczesnej, dokonane przez poetę. Tenże artykuł ukazał się w „Seccolo XIX“ w Genui.

SENSACYJNA SZTUKA W LONDYNIE. Londyński świat teatralny ma sensację. Oto w teatrze Saint James, jednym z najwytworniejszych teatrów dzielnicy zachodniej, wystawiono sztukę p. t. „Heat Wave“ (Fala upałów), której autor Roland Pertwee osiągnął już w swoim czasie w Londynie sukces swym dramatem „Interference“ (Szantażysta).

„Fala upałów“ ma za teren akcji daleki wschód, kolonje państwa brytyjskiego, a za przedmiot stosunki panujące tam w dziedzinie erotycznej. Węzeł akcji splata się tu z zagadnieniem aktualnem dla tamtych okolic, zagadnieniem niewystarczającej ilości białych kobiet. Sensacyjność sztuki polega tu na tem, że Anglicy ogromnie rzadko i ostrożnie poruszają tematy erotyczne, tu zaś został uczyniony niejako wyłom w tradycji.

WIERZYŃSKI PO FRANCUSKU. Dziennik paryski „Comoedia“ zamieszcza dwa wiersze Kazimierza Wierzyńskiego ze zbioru „Laur Olimpijski“ w przekładzie p. Teresy Koernerówny. Wiersze te zaopatruje redakcja odpowiednim wstępem, przypominając, że „Laur Olimpijski“ zdobył pierwszą nagrodę na konkursie olimpijskim i zapowiadając ukazanie się książki tej w przekładzie francuskim, nakładem Gebethnera i Wolffa.

„KALENDARZYK MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻEK“. Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wydało „Kalendarzyk Miłośników Książek“ na rok 1930. Kalendarzyk ten poświęcony został laureatom polskim, dla każdego z nich przeznaczono jedną stronę zawierającą portret autora i wyszczególnienie najważniejszych jego dzieł. Kalendarzyk wydany jest na ładnym papierze sposobem rotograwurowym. Okładkę rysował E. Bartłomiejczyk. Kalendarzyk ten rozdają bezpłatnie księgarnie swoim klientom.

ZLOT NARODOWY ITALSKICH CHÓRÓW ŚPIEWACZYCH. Na początku wiosny 1930 roku odbędzie się we Florencji zlot narodowy grup śpiewaczych italskich z poszczególnych dzielnic Italji. Grupy te, w kostjumach dzielnicowych, niezwykle charakterystycznych, a już prawie zanikających, zwłaszcza na północy i w środkowej Italji, będą śpiewały pieśni ludowe oraz zaprodukują się w szeregu tańców ludowych. Zlot florencki będzie pierwszą ogólno-krajową manifestacją tego rodzaju, w myśl zamierzeń rządu, zmierzającego do wzbudzenia zamiłowania do śpiewu chóralnego.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

D. Garnett: „Niezwykła historja o żonie zamienionej w lisa“. Przekład Józefa Brodzkiego: Wydawnictwo „Rój“.

Czem jest ta niezwykła historja, czy żartem, czy satyrą na kobietę, albo i na instytucję małżeństwa? nie umiałbym powiedzieć. To jedno pewne, że jest naprawdę niezwykła.

Stateczny Anglik, pan Tebrick, zakochał się po uszy w pannie Fox i poślubił ją na swoje nieszczęście. Fox w języku angielskim znaczy tyle, co lis, więc i pni. Tebrickowa zamienia się pewnego dnia w lisa. Pan Tebrick postanawia mimo to żonie-lisowi dochować wierności małżeńskiej w nadziei, że kiedyś bądźcobądź wlezie ona z powrotem w ludzką skórę.

Niestety w pni. Tebrickowej biorą górę instynkty lisie. Z mężem-lisem staje się matką licznego lisiego potomstwa. Pan Tebrick zamęcza się, wreszcie — nie dziwię się temu bynajmniej — wpada w szał. Pni Tebrickowa ginie od kuli amatora polowań na lisy.

Oto treść cudacznej niezwykłej historji, która tak przypadła do gustu p. Józefowi Brodzkiemu, iż w starannym przekładzie przyswoił ją polskiej literaturze. (r.).

„Echa Leśne“. Czasopismo ilustrowane. Listopadowy zeszyt tego nader sympatycznego wydawnictwa mieści na naczelnem miejscu ciekawy artykuł inż. Karpińskiego „Rezerwaty Puszczy Białowieskiej“, zdobny w prawdziwie artystyczne fotografje charakterystyczniejszych fragmentów Puszczy. P. Mołodyński omawia znaczenie i rolę drewna w postępie cywilizacyjnym ludzkości a p. Kinle dziwne zjawiska mimikrji. Na bogatą treść zeszytu składają się ponadto liczne artykuły treści literackiej, przegląd zdarzeń światowych i i. a wszystko to przeplatane hojnie ilustracjami. Dużo uroku dodają zeszytowi zdjęcia z życia żubrów, tych „puszcz imperatorów“, które po długiej tułaczce wróciły ostatnio znowu do swych odwiecznych siedzib.

„Samorząd Miejski“ (miesięcznik) organ Związku Miast Polskich, pod redakcją prof. dr. L. Wł. Biegeleisena. Zeszyt Nr. 10 za m. październik br. poświęcony głównie zjazdom samorządowym, zawiera następujące artykuły: P. M. Porowskiego: „Potrzeby miast na tle obecnego stanu ich gospodarki a zadania biura Związku Miast Polskich“. P. dr. R. Sikorskiego: „Projekt ustawy miejskiej i jego zmiany“. P. St. Pachnowskiego: „W sprawie organizacji samorządu miejskiego“. W dziale: Z życia miast zamieszczono sprawozdanie ze Zjazdu Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, odbytego w dniu 8 czerwca br. „Przegląd Komunalny“ przynosi artykuł p. L. W. Biegeleisena „o zdolności konkurencyjnej przedsiębiorstw komunalnych“. Zamyka zeszyt stały dział „Bibljografji Zagranicznej“.

„Sprawy Narodowościowe“. (Rok III. Nr. 5 za wrzesień i październik 1929 r.). Na bogatą treść tego numeru składają się następujące artykuły: P. Stanisława J. Paprockiego „Berlin — Genewa“, zawierający obszerne sprawozdania z konferencji Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech z dn. 3 sierpnia rb., na której uchwalona została deklaracja programowa Związku, oraz z V-go Kongresu Mniejszości Narodowej w Genewie: P. dr. Jerzego Gliksmana: „Czynni“ i „bierni“ wśród ludności żydowskiej w Polsce. P. dr. A. Krysińskiego ciąg dalszy artykułu p. t. „Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na Kresach Wschodnich“, który wraz z ogłoszonemi poprzednio w „Sprawach Narodowościowych“ pracami tegoż autora o liczbie i rozmieszczeniu Białorusinów i Ukraińców w Polsce, stanowi charakterystykę obszarów Rzeczypospolitej z punktu widzenia narodowościowego.

Pozatem numer zawiera, jak zwykle obszerną, aktualną i interesującą kronikę ze spraw, dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowch poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym, oraz recenzje. Cena pojedyńczego egz. Nr. 5 „Spraw Narodowościowych“ wynosi 5 złotych; do nabycia znajduje się we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych“, Warszawa, ul. Jasna 19.

Pożar pałacu „Ekeby“.

Piątek 13 grudnia okazał się feralny dla pięknego starego pałacu w Rottneros, w prowincji Vermland, uwiecznionego przez Selmę Lagerlöff w powieści »Gösta Berling«. Pałac ten zbudowany 300 lat temu, stanowił oddawna prawdziwy ośrodek kulturalny okolicznej szlachty — jedno z jego skrzydeł było przeznaczone specjalnie do goszczenia błędnych rycerzy, znanych pod nazwą »kawalerów«, którzy zatrzymywali się tu na odpoczynek w swych wędrówkach po Vermlandzie. Zaglądali tu często poeci, oficerowie i inni »szlachetni włóczędzy«, pragnący poznać piękny kwitnący Vermland i uroczy, ukryty w głębi lasów, gościnny stary dwór w Rottneros. Kompozytor italski, Zandonai, napisał niedawno operę, p. t. »Kawalerowie Ekeby«, do której tematu dostarczała mu powieść »Gösta Berling«. Opera ta grana była z wielkiem powodzeniem w Medjolanie i Sztokholmie. Rottneros jest bardzo starą osadą, datującą się, jak można się orjentować według znalezionych na miejscu narzędzi i broni, z epoki bronzowej. W wiekach średnich była ona ważnym ośrodkiem handlu i rolnictwa.

Ze Związku wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej.

W Katowicach odbyło się drugie walne zebranie Koła śląskiego Związku Wynalazców Rzplitej Polskiej, którego zarząd główny mieści się w Warszawie. Wybrano ponownie przez aklamację zarząd w tym samym składzie z prezesem dr. Chrobotem i wiceprezesem inż. Zapałowskim na czele. Koło śląskie posiada 88 członków czynnych i popierających.

Prezes Chrobot w wygłoszonem przemówieniu wyjaśnił zadania i cele Związku. Należy do nich przedewszystkiem zrzeszenie wszystkich wynalazców i osób, popierających wynalazczość polską oraz niesienie pomocy moralnej i materjalnej twórczej myśli wynalazców. W braku takiej organizacji, duża ilość sił twórczych idzie dotychczas w Polsce na marne, co oczywiście wpływa ujemnie na stan gospodarki polskiej. Większość wynalazców rekrutuje się przeważnie z ludzi, niemających odpowiednich środków do zrealizowania swych pomysłów i nieumiejących przeprowadzić ochrony swych wynalazków na drodze prawnej, to też bardzo często najlepsze nawet pomysły marnieją lub są wykorzystywane przez innych. Pokonać te trudności, a przedewszystkiem usunąć niebezpieczeństwo utraty pomysłu, może tylko taka siła zbiorowa, jaką jest organizacja Związku Wynalazców. Zarząd Koła mieści się w Katowicach, przy ul. Kochanowskiego 12 a, telefon 19-30.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 1-szej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 grudnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·87·75	8·89·75	8·85·75
Franki francuskie	34·88·50	34·97	35·80
Belgja	124·58·00	124·89·00	124·27·00
Holandja	359·30·00	360·20	358·40
Kopenhaga	238·70·00	239·30·00	238·10·00
Londyn	43·41·75	43·52·50	43·31·00
Nowy Jork	8·87·07	8·89·07	8·85·07
Paryż	35·05·50	35·14·00	34·97·00
Praga	26·40·75	26·47·00	26·34·50
Szwajcarja	173·03·00	173·46·00	172·60·00
Sztokholm	240·22·00	240·82·00	239·62·00
Wiedeń	125·30·00	125·61·00	124·99·00
Włochy	46·58·00	46·70·00	46·46·00

5% pożyczka konwersyjna 47·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 80·50
dolarówka 67·50 66·75 67·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 grudnia 1929

Bank Dysk.	125·00	Modrzejów	18·00
Bank Handl.	119·00	Ostrowiec B.	65·50
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	21·75
Bank Polski	175·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	60·00	Zieleniewski	67·00
Siła i światło	95·00	Zawiercie	10·50
Spiess	105·00	Haberbusch	105·00
Warsz. cuk.	27·00	Borkowski	11·00
Węgiel	50·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	49·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	37·00	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·00
Firlej	39·00	Wysoka	235·25

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28 grudnia 1929

N. Jork	4·88·13	Niemcy	20·39·08
Holandja	12·10·00	Szwajcarja	25·09·00
Francja	123·86	Praga	164·37·00
Belgja	34·85·75	Wiedeń	34·66·00
Włochy	93·26·00	Warszawa	43·45

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28 grudnia 1929

Paryż	20·26·25	Berlin	123·04·00
Londyn	25·09·25	Wiedeń	72·41·00
Nowy Jork	5·14·00·00	Praga	15·26·50
Włochy	26·90·50	Warszawa	57·72·50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28 grudnia 1929

Londyn	123·85·50	Holandja	10·24·50
N. Jork	25·37·00	Praga	75·40
Włochy	132·80	Niemcy	607·50·00
Szwajcarja	493·75·00	Wiedeń	357·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. III. 555/29/3. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Spółki akcyjnej dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60 od dnia płatności weksla przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel z daty Warszawa 19 marca 1929 na kwotę 113 zł. płatny w Stryju dnia 20 września 1929, akceptowany przez Salomona Marbacha w Stryju na zlecenie firmy Seidler i Lew a żyrowany przez firmę „Limanowa“ Spółkę z ogr. odpow. w Borysławiu. Weksel ten oznaczony był nrem 563. 11183

Sąd grodzki, Oddział III.
Stryj, dnia 21 września 1929.

Nc. IV. 270/29. Edykt. Szymonowi Neubergowi, kupcowi w Samborze zaginęły 3 weksle przez niego jako akceptanta podpisane i pieczątką firmową zaopatrzone a to: 1) weksel na kwotę 750 zł. wystawiony, płatny 15 stycznia 1930. 2) weksel na kwotę 1.000 zł. wystawiony, płatny 18 lutego 1930. 3) weksel na kwotę 800 zł. wystawiony, płatny 16 marca 1930. Posiadacza tych weksli wzywa się by w przeciągu 60 dni od dnia płatności każdego z tych weksli zgłosił się w Sądzie i Sądowi weksel okazał, gdyż w przeciwnym wypadku uzna Sąd powyższe weksle za umorzone.

Sąd grodzki, Oddz. IV.
Sambor, 26 października 1929. 11211

FIRMY.

Firm. 821/28. Stow. II. 363. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie „Wschód“ stowarzyszenie spożywcze funkcjonarjuszy polskich Kolei państwowych w Brodach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że stowarzyszenie powyższe rozwiązuje się z urzędu i ustanawia się likwidatorami Antoniego Symakiewicza i Jana Szmigielskiego funkcjonarjuszy Kolei w Brodach. 11150

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 listopada 1929.

Firm. 224/29. B. I. 145. Uchwała. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych w rej. handlowym firm pojedynczych. Przy firmie: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Oddział w Drohobyczu należy wykreślić wszystkie dotychczasowe wpisy i zamknąć go przy zaznaczeniu, że wpis ten znajduje się w rej. B. W rejestrze B. należy wpisać: Na podstawie odpisu z rejestru handlowego dział B. Nr. 6272/XLIII Sądu okręgowego w Warszawie z dnia 7/6 1929, dekretów nominacyjnych z daty Warszawa 17/1 1929, — 17/1 1929, — 14/2 1929, — 15/2 1929, — 16/2 1929, — 20/2 1929, — 18/3 1929, — 27/3 1929, — 12/4 1929, — 20/4 1929, — 14/5 1929, — 29/5 1929, — 15/6 1929 i zaświadczenia Sądu okręgowego w Warszawie z dnia 23 lipca 1929 R. H. B. XLIII 6272 należy wpisać: Nr. kolejny wpisu: 1. 2. Firma. Przedmiot. Siedziba. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa. Oddziały. — Bank Gospodarstwa Krajowego. — Zadaniem Banku jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacji komunalnych, kolejowych, a dla potrzeb przemysłu obligacji bankowych, popieranie instytucji kredytowych, powołanych do życia przez samorządy (kasy oszczędności, kasy gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych (§ 63 statutu) ze szczególnem jednakże uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw (§ 5 statutu). — Siedzibą Banku jest m. st. Warszawa, ul. Królewska 5. — Oddziały w Białej, Białym-Stoku, Bydgoszczy, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyji, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, Poznaniu, Przemyślu, Radomiu, Gdyni, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie, Włocławku. — Bank rozpoczął swą działalność w dniu 4 czerwca 1924 r. — 3. Kapitał zakładowy. Akcje. Udziały. — Kapitał zakładowy Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi 150,000.000 złotych. — 4. Osoby uprawnione do zarządzania, rozrządzania majątkiem spółki i zakres ich uprawnienia. Członkowie Rady Nadzorczej. Likwidatorowie. — Prezes Banku: Dr. Roman Górecki w Warszawie, ul. Śmiała 35 (Zoliborz). Zastępca Prezesa Rady Nadzorczej Banku: Dr. Feliks Maciszewski Warszawa, Sosnkowskiego 66. Zastępcy Naczelnego Dyrektora Banku: Wacław Konderski, Warszawa, ul Polna 44, Dr. Feliks Merunowicz, Warszawa, ul. Nowy Świat 19. Dyrektorowie: Dr. Leon Barysz, w Warszawie, ul Sienna 8, Bizański Władysław, Lwów, ul. Kościuszki 11, Miler Walenty, Warszawa, ul. Kanonja 4, Dyr. Pawlikowski Adam, Warszawa, ul Nowogrodzka 6, Dr. Szenk Mieczysław, Warszawa, ul. Sienna 17, Zytkiewicz Jan Edward, Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie, Nr. 32. Zast. Dyrektorów: Dr. Chechliński Marjan, Lwów, ul. Kościuszki 11, Dr. Drzewicki Józef, Stanisławów, Dr. Garbusiński Tadeusz, Warszawa, ul. Czarnieckiego 82, Jarnotowski Stefan, Katowice, Komorowski Edmund, Gdańsk, Dominikańska 11, Pawłowicz Stanisław, Warszawa, Marszałkowska 4, Rokosz Piotr, Kraków, ul. Florjańska 2, Roschildt Karol, Warszawa, ul. Sienna 17, Ruckgaber Jan, Warszawa, Sienna 17, Dr. Sporysz Paweł, Warszawa, ul. Sienna 17, Szotarski Ignacy, Warszawa, ul. Polna 44, Dr. Wasserrab Zygmunt, Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr 49. Kierownicy i zastępcy kierowników Oddziałów: w Białej: Kierownik Romaszkan Artur, pl. Ratuszowy 1. Zast. kier. Domanus Henryk, pl. Ratuszowy 1. W Białymstoku: Kierownik — Herbst Wacław, ul. Sienkiewicza 40, Zast. Kier. Korzeń Juljusz, ul. Sienkiewicza 40. W Bydgoszczy: P. o. Kierownika — Gawlikowski Eugenjusz, Gdańska 47 a. Zast. Danielski Władysław, Gdańska 47 a. W Drohobyczu: Kierownik Jamrógiewicz Zygmunt, ul. Bartłomieja 8. Zast. Kier. Edward Trojanowski. — W Gdyni: Kierownik — Wejers Wacław. Zast. Kier. Berger Maksymiljan. W Katowicach: Kierownik — Jarnutowski Stefan, Rynek Nr. 9. I. Zast. Kier. Sytnik Franciszek, Rynek Nr. 9. II. Zast. Kier. Bilikowski Aleksander, Rynek 9. W Kołomyji: Kierownik Dr. Łysakowski Jan, ul. Kościuszki 6. Zast. Kier. Kisielewski Michał, ul. Kościuszki 6. W Krakowie: Kierownik — Rokosz Piotr, Rynek Główny 47. W Lublinie: Kierownik Dr. Niżyński Franciszek, ul. Kapucyńska 4. Zast. Kier. Jastrzębski Kazimierz, ul. Kapucyńska 4. We Lwowie: Kierownik Bizański Władysław, ul. Kościuszki 11. Zast. Kier. Dr. Chechliński Marjan, ul. Kościuszki 11. — W Łodzi: Kierownik Dr. Gregor Kazimierz, ul. Andrzeja 7. I. Zast. Kier. Dr. Łapiński Stefan, ul. Andrzeja 7. II. Zast. Kier. Sulikowski Władysław, ul. Andrzeja 7. W Łucku: Kierownik Kosacki Józef, ul. Jagiellońska 6. Zast. Kier. Mączyński Jan, ul. Jagiellońska 6. W Poznaniu: Kierownik Dr. Pachoński Adam, ul. Marcinkowskiego 6. I. Zast. Kier. Czapczyński Witołd, ul. Marcinkowskiego 6. II. Zast. Kier. Wierzbicki Tadeusz, ul. Marcinkowskiego 6. W Przemyślu: Kierownik Dr. Łopuszański Longin, ul. Mickiewicza 6. Zast. Kier. Dr. Osiński Tadeusz, ul. Mickiewicza 6. W Radomiu: Kierownik Dr. Czernichowski Franciszek, ul. Piłsudskiego 5. Zast. Kier. Styczyński Władysław, ul. Piłsudskiego 5. W Równem: Kierownik Szempliński Tadeusz, ul. 3-go Maja 66. W Stanisławowie: Kier. Dr. Drzewicki Józef, ul. Kopernika 3. Zast. Kier. Wiśniewski Konstanty, ul. Kopernika 3. W Tarnowie: Kierownik Hanausek Karol, ul. Rogoyskiego 3. Zast. Kier. Machnicki Tadeusz, ul. Rogoyskiego 3. W Wilnie: Kierownik Szwykowski Ludwik, ul. Zygmuntowska 8. Zast. Kier. Barbaro Antoni, ul. Zygmuntowska 8. W Włocławku: Kierownik Krzewski Jan, ul. Żabia 2. Zast. Kier. Wilk Ignacy, ul. Żabia 2. — Dyrekcja prowadzi wszelkie interesy Banku, administruje całym jego majątkiem z zachowaniem przepisów statutu, jakoteż reprezentuje Bank na zewnątrz wobec osób trzecich (§ 88 statutu). — Firma Banku będzie podpisywana w ten sposób, że pod pieczęcią umieszczone będą dwa podpisy osób upoważnionych do podpisywania. — Za Zakład Centralny i Oddziały Banku mają prawo podpisywać dyrektorowie, zastępcy dyrektorów lub prokurenci Zakładu Centralnego. — Za Oddziały Banku mają prawo podpisywać: kierownicy Oddziałów, zastępcy kierowników lub prokurenci Oddziałów. — 5. Prokura: Prokurenci Zakładu Centralnego: Bielecki Stanisław Warszawa, ul. Królewska 5, Czechowski Zdzisław Warszawa, ul. Królewska 5, Dr. Greger Kazimierz (Oddz. w Łodzi), ul. Andrzeja 7, Krzewski Jan (Oddz. we Włocławku), ul. Żabia 2, Dr. Osochowski Wiktor, Warszawa, ul. Królewska 5, Dr. Pachoński Adam (Oddz. w Poznaniu), ul. Al. Marcinkowskiego 6, Paprocki Antoni, Warszawa, ul. Królewska 5, Dr. Platowski Kazimierz, Warszawa, Królewska 5, Rieger Stefan, Warszawa, Królewska 5, Romaszkan Artur (Oddz. w Białej), pl. Ratuszowy 1, Szwykowski Ludwik (Oddz. w Wilnie). Zygmuntowska 8, Bobrownicki Gustaw, Warszawa, Królewska 5, Brodacki Władysław, Warszawa, Królewska 5, Łukasiewicz Klemens, Warszawa, Królewska 5, Fiala Eugenjusz, Warszawa, Królewska 5, Firla Stanisław, Warszawa, Królewska 5, Jarosz Edmund, Warszawa, Królewska 5, Dr. Kugel Józef, Warszawa, Królewska 5, Kulka Marceli, Warszawa, Królewska 5, Marcinkowski Piotr, Warszawa, Królewska 5, Razowski Ludwik, Warszawa. Królewska 5, Malczyński Bolesław (Oddz. we Lwowie), ul. Kościuszki 11, Baczyński Włodzimierz, Dr. Chodaczek Józef, Dr. Golik Bolesław, Grabowski Władysław, Dr. Nowak Jerzy, Dr. Peschel Karol, Porębski Józef, Dr. Romer Klemens, Dr. Zieliński Antoni, Gizowski Jan, Hoppe Edward, Howorka Czesław, Hukiewicz Mikołaj, Kryński Włodzimierz, Dr. Mazanowski Antoni, Niewiadomski Tadeusz, Szaniawski Jerzy. Szymanowski Stefan, Dr. Dalski Zbigniew, Dzięgała Franciszek, Dąmbski Jan, Dr Matuszewski Kazimierz, Usieknięwicz Józef, Dr. Cibicki Emiljan, Mieczysław Winter, Dr. Bronisław Burghardt. — Prokurenci Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: Biała: Helwig Heribert, pl. Ratuszowy 1, Białystok: Holeksa Józef, ul. Sienkiewicza 40, Drohobycz: Fritz Roman, ul. Bartłomieja 8, Pierożyński Stanisław, ul. Bartłomieja 8, Gdynia: Rzeczycki Stanisław, Katowice: Zaczek Stanisław, Wołek Tomasz, Steczkowski Stanisław, Zieleźniak Emil, wszyscy Rynek 9, Kołomyja: Piotrowski Teodor, ul. Kościuszki 6. Kraków: Dr. Natanson Henryk, Dzielski Józef, Dr. Kannenberg Marjan, Dr. Klimała Adam, Olszowski Piotr, Paszkowski Marjan, Skórczewski Stanisław, Stabrawa Władysław, Szuro Jan, Dr. Zapałowicz Stanisław — wszyscy Rynek Główny 47. Lublin: Sawicki Tadeusz, Kozłowski Stefan, obaj ul. Kapucyńska 4, Lwów: Białkiewicz Józef, Hoszowski Marjan, Kowalewski Kazimierz, Dobrzański Władysław, Szczyrba Jan, Górak Józef, Nowakowski Jan, Riedel Roman, Szmidt Władysław, Solski Tadeusz, Streer Zygmunt, Bauer Bronisław, Dr. Siciński Jerzy, Kornicki Antoni — wszyscy ul. Kościuszki 11, Łódź: Starostecki Stefan, Niemiec Kazimierz, Nowod Arnold — wszyscy trzej ul. Andrzeja 7, Łuck: Trojanowski Juljan, ul. Jagiellońska 6, Poznań: Urbański Czesław, ul. Al. Marcinkowskiego 6, Przemyśl: Dyaczyński Władysław, Wyszyński Juljusz, obaj ul Mickiewicza 6, Radom: Żebrowski Jan, Wencel Roman, obaj ul. Piłsudskiego 5, Równe: Grzesiński Juljusz, Dr. Krówczyński Zbigniew, Ossowski Jan, wszyscy trzej ul. 3-go Maja 66, Stanisławów: Tymciurak Włodzimierz, ul. Kopernika 3, Wilno: Małecki Stanisław, ul. Zygmuntowska 8, Włocławek: Dr. Suski, Hausner Stanisław, ul. Żabia Nr. 2. — 6. Rodzaj spółki. Data zatwierdzenia statutu. Data rozwiązania spółki. Czas trwania spółki. — Bank jest instytucją państwową, której przysługuje osobowość prawna (§ 2 statutu). Statut wydany został przez Ministra Skarbu rozporządzeniem z dnia 31 maja 1924 r. (Dz. U. P. R. Nr. 46 poz. 478) na mocy art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) państwowych instytucji kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 477). Częściowe zmiany statutu opublikowane zostały w dziennikach Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w Nr. 107 poz. 974 rozp. z dnia 2 grudnia 1924, w Nr. 118 poz. 1067 rozp. z dnia 30 grudnia 1924, w Nr. 47 poz. 332, rozp. z dnia 30 kwietnia 1925 r. w Nr. 91 poz. 640, rozp. z dnia 28 sierpnia 1925 r. w Nr. 32 poz. 195, rozp. z dnia 30 marca 1926 r. — 7. Rozwiązanie (likwidacja). Unieważnienie. Upadłość. Nadzór sądowy. — 8. Nr. Nr. aktów. Data wpisu. Postanowienie sędziego. Podpis sekretarza. — Dr. Franciszek Niżyński przestał być kierownikiem Oddziału w Lublinie. Udzielono Prokury dla Centrali Dr. Teofilowi Budrykowi, Michałowi Kozakiewiczowi i Antoniemu Leśniewskiemu. Dla Oddziału w Katowicach: Edwardowi Pastowi i Wilhelmowi Stribrnemu, dla Oddziału w Białej: Dr. Michałowi Czarneckiemu. — Data wpisu: 11 października 1929. 11181

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 9 października 1929.

KURATELE.

P. 84/29. Ogłoszenie ubezwłasnowolnienia. Uchwałą Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni, z 17 sierpnia 1929 L. 3/29 zatwierdzoną uchwałą Sądu Okręgowego, jako rekursowego w Przemyślu, z 14 października 1929 R. 781/29 pozbawiono częściowo własnowolności, Krystynę z Pańkowskich Malec w Chorośnicy z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono, Teodora Brezwina w Chorośnicy.

Sąd grodzki, Oddz. III.
Sądowa Wisznia, 7 grudnia 1929. 11212

L. 6/29/5. Edykt. Michała Ogrodnika lat 33 w Żabczu pozbawiono własnowolności częściowo z powodu przytępienia umysłu. Doradcą jego ustanowiono Iwana Kisyka tamże.

Sąd grodzki, Oddz. III.
Bełz, 20 września 1929. 11201

LICYTACJE.

E. XIII. 757/28/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izydora Mokrosza jako strony egzekwującej — odbędzie się w tut. Sądzie dnia 13 stycznia 1930 o godz. 9 rano w biurze Nr. 50 II. p. licytacja realności: lwh. 901 7/8 części parceli gr. lk. 1845/3 ks. gr. Kraków-Zwierzyniec obszaru 2 ar. 61 m. kw. (ogród) na której znajduje się budynek parterowy murowany. Wartość szacunkowa 34.253 zł. 52 gr. Najniższa oferta 17.126 zł. 76 gr. Do tej realności należą następujące przynależności: budynki o powierzchni zabudowanej 253.15 m. kw. oszacowane na 17.721 zł. 90 gr. oraz piec kaflarski z kominem. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddz. XIII.
Kraków, 16 listopada 1929. 11182

E. 2709/28/14. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 53, licytacja czterech ósmych części pgr. 1877/32 gminy Skorodyńce las stanowiącej. Cenę szacunkową ustalono na 900 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 600 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro Nr. 52.

Sąd grodzki, Oddz. V.
Czortków, 10 grudnia 1929. 11184

E. XII. 630/27. Dnia 22 stycznuia 1930 godzina 9 biuro 109, odbędzie się licytacyjna sprzedaż, na wniosek Simsona Premingera w Stanisławowie, 6/8 części realności whl. 830, 1045, 1046, gminy Pawełcze, role o powierzchniach 46 a. 59 m. kw., 146 a. 53 m. kw., 32 a. 26 m. kw., własność zobowiązanych Ołeksy i Hnata Doroszenków przez Anastazię Riznyczuk w Bednarowie. Wartość szacunkowa 4320 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi 2880 zł. 11213

Sąd grodzki, Oddział XII.
Stanisławów, 20 listopada 1929.

E. 638/29/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jarosława Sajkiewicza w Dobrotworze odbędzie się dnia 30 stycznia 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Dobrotwór, whl. 351 1/5 część, oznaczenie realności: dom, stodoła, piwnica, plac podbudowlany, role i łąki. Wartość szacunkowa 1737 zł. 5 3gr. Najniższa oferta 1158 zł. 35 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11209

Sąd grodzki, Oddział IV.
Kamionka Str., dnia 25 listopada 1929.

E. 1248/29/8. Edykt. Dnia 31 stycznia 1930 godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/6 części realności whl. 183 gminy Soroki składającej się z pgr. 1721/1 i realności whl. 184 gminy Soroki składającej się z pgr. 505, pbud. 134. Wartość szacunkowa 727 zł. 50 gr. Najniższa oferta 485 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie oddziału egzekucyjnego. 11207

Sąd grodzki, Oddział I.
Gwoździec, 23 grudnia 1929.

E. 1141/28/10. Edykt. Dnia 31 stycznia 1930 godz 12 w południe odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 385 gminy Kułaczkowce składającej się z pbud. 107 i pgr. 180, oraz parceli gruntowej 1863/1, 1864/2 w niwie „Orełec“ gminy Kułaczkowce. Wartość szacunkowa 492 zł. 67 gr. Najniższa oferta 328 zł. 45 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie oddziału egzekucyjnego.

Sąd grodzki, Oddział I.
Gwoździec, dnia 23 grudnia 1929. 11206

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 775/29/1. Edykt. Strona powodowa Chaja Gitla z Kupferschmiedów Hübsener ż. Pereca w Dąbkach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) Marji z Kapinosów Kornij, 2) Iwanowi Kornij Leona w Czernelicy, 3) niew. z miejs. pobytu Wasyłynie Kornij Leona o uznanie i wpis prawa własności pgr. 814 i 815 gm. Dąbki. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 lutego 1930, 10 godz. przedpoł. w tym Sądzie, sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Emanuela Webera adw. w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd grodzki, Oddz. I.
Horodenka, 11 grudnia 1929. 11208

UPADŁOŚCI.

Sa. 114/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Józefa Papiera, kupca w Nowym Targu. Komisarz ugodowy Krawczyński, naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Hammerschlag adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Nowym Targu, biuro Nr. 2 dnia 24 stycznia 1930 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 stycznia 1930.

Sąd grodzki.
Nowy Targ, 22 grudnia 1929. 11210

Sa. 44/29. Uchwała. W sprawie ugodowej Pinkasa Czobana w Łuce małej wyznacza się ponowną audjencję na 29 stycznia 1930 — 10 godz.

Sąd grodzki.
Grzymałów, 12 grudnia 1929. 11205

Sa. 68/29/18. Wyznaczenie ponownej audjencji ugodowej. W sprawie postępowania ugodowego pp. Mendla Tkacza i Fanny Tkacz, kupców w Brodach. Do rozprawy nad tą ofertą dłużników wyznacza się audjencję na dzień 13 stycznia 1930 o godz. 12 rano, biuro Nr. 26 do której się wszystkich interesowanych wzywa.

Sąd grodzki.
Brody, 27 grudnia 1929. 11204

Sa. IV. 94/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Berischa Rieglera recte Vogelsingera, kupca w Jordanowie otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dr. Bartza, naczelnika Sądu grodzkiego w Jordanowie, a zarządcą ugodowym dr. A. Spławińskiego adw. w Jordanowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 25 stycznia 1930 w Sądzie grodzkim w Jordanowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Jordanowie, biuro p. naczel. Sądu na dzień 30 stycznia 1930, godz. 9.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Wadowice, 21 grudnia 1929. 11190

Sa. 140/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Salza, kupca w Samborze, ul. Szewczenki. Komisarz ugodowy: Aleksander Kuczera, sędzia okręgowy w Samborze. Zarządca ugodowy: Józef Dawid Linhardt, kupiec w Samborze, ul. Jagiellońska. Wzywa się wierzycieli, aby zgłosili swoje wierzytelności do dnia 25 stycznia 1929 w tut. Sądzie, Wydział handlowy. Audjencja ugodowa wyznaczoną została na dzień 29 stycznia 1930, godzina 9, sala Nr. 131.

Sąd okręgowy, Wydz. V.
Sambor, 18 grudnia 1929. 11195

Sa. 77/29. Wyznaczenie ponownej audjencji ugodowej. W sprawie postępowania ugodowego p. Maksa Meislera kupca w Brodach. Do rozprawy nad tą ofertą dłużnika wyznacza się audjencję na dzień 20 stycznia 1930 godz. 11 rano biuro Nr. 26 na którą się wszystkich interesowanych wzywa. 11151

Sąd grodzki.
Brody, dnia 18 grudnia 1929.

S. 3/29. Sprawa konkursowa Jukiela Schapiry. Do rozpoznania dodatkowo zgłoszonej pretensji i ewentualnie do audjencji zgłoszonych jescze wierzytelności wyznacza się au-

djencję w tut. Sądzie biuro Nr. 31 na dzień 13 stycznia 1930 godz. 9. 11149

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 grudnia 1929.

Sa. 263/29/47. W sprawie ugodowej Karoliny Sałdat we Lwowie, odracza się audjencję ugodową na 8 stycznia 1930 godzina 10 i pół, biuro Nr. 18.

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 grudnia 1929. 11154

S. 18/29/2. Dozwolenie otwarcia konkursu. Otwiera się na wniosek wierzyciela Firmy I. Guttman i S. Padwe, skład towarów bławatnych we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 17 postępowanie konkursowe do majątku krydytarjuszy Hirscha Kranza i Heli Kranz, kupców w Samborze, ul. Kościuszki l. 3. Komisarzem konkursowym ustanawia sie Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zarządcą zaś konkursowym dr. Józefa Steuermana adw. w Samborze. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 30 stycznia 1930 w Sądzie okręgowym w Samborze u komisarza konkursowego. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się dnia 2/II 1930 godz. 10, ogólna zaś audjencja rozpoznawcza dnia 13/II 1930 godz. 10 w Sądzie okręgowym w Samborze, sala Nr. 131 II. p. Sąd grodzki w Samborze jako egzekucyjny zanotuje w protokole grabieży dzień otwarcia konkursu i po myśli § 11 o. k. odłoży przymusową sprzedaż na 60 dni.

Sąd okręgowy, Wydz. I.
Sambor, 21 grudnia 1929. 11155

Sa. 55/29/33. Odmówienie zatwierdzenia ugody. Dłużnik: Leib Friedman, kupiec w Drohobyczu, Rynek. Sąd okręgowy jako Sąd ugodowy w Samborze odmawia zatwierdzenia ugody zawartej w dniu 27 sierpnia 1929 r. między dłużnikiem a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydz. V.
Sambor, 16 listopada 1929. 11156

Sa. 43/29/10. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Dawida Ernsta, kupca w Samborze jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydz. V.
Sambor, 7 listopada 1929. 11157

S. 9/29. Otwarty tus. uchwałą z dnia 7 września 1929 S. 9/29 konkurs do majątku krydytarjuszki Berty Schreck, kupcowej w Borysławiu znosi się po myśli § 166 ust. 2. o. k.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 9 października 1929. 11158

Sa. 81/29/11. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużniczka: Hendla Kilberg, kupcowa w Borysławiu. Otwarte na wniosek Hendli Kilberg, kupcowej w Borysławiu postępowanie ugodowe do jej majątku zastanawia się. (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 26 września 1929. 11159

Sa. 1/27/49. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Rózi Nadler z Borysławia jest ukończone.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 17 marca 1928. 11160

Sa. 1/27/45. Zatwierdzenie ugody. Zawartą pomiędzy dłużniczką Rózią Nadler, kupcową w Borysławiu a jej wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 15 kwietnia 1927 ugodę o treści zmienionej przy audjencji ugodowej na dniu 10 marca 1927 zatwierdza się.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 12 listopada 1927. 11161

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 239/29. Edykt. Onufry Kubaryk, syn Antoniego i Katarzyny, urodzony 19 czerwca 1873 w Sarnkach średnich jako żołnierz austr. w r. 1914 zaginął i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 grudnia 1929. 10873

T. 452/29. Jan Piszko vel Miszczuk, urodzony 1878 we Lwowie jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 listopada 1929. 10879

T. 427/29. Jontel Bleich, urodzony 1880 w Dźwinogrodzie, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 października 1929. 10880

T. 488/29. Artenius Zakałyk, urodzony 1897 w Hrymówic, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 października 1929. 10881

T. 103/29/3. Jan Kozak z Uherec zapłatyńskich, powołany został w roku 1918 do armji ukraińskiej i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż. wymienionym, a na ponowną prośbę po 6 miesiącach wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 24 sierpnia 1929. 11162

T. 224/29/4. Mikołaj Hruszczak z Tatar powołany w roku 1914 do armji austrjackiej dotychczas do gminy nie powrócił i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 4 października 1929. 11163

T. 252/29/4. Jan Pisio z Dobrowlan, jako żołnierz austrjacki walczył w roku 1916 na froncie rosyjskim i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydz. V.
Sambor, 26 listopada 1929. 11164

T. 101/23. Andrzej Michajluk z Siechowa urodzony 1890 żołnierz ukraiński zginął od 1919. Tus. edykt ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 2 z r. 1929 T. 101/28/4 przedłuża się na dalszych 6 miesięcy. 11147

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 16 września 1929.

T. 221/28/4. Danyło Jacyszyn syn Mateusza urodzony 1 listopada 1870 zmarł w Oporcu 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 11148

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 10 listopada 1928.

T. 220/29/3. Jan Kwaśniewicz z Czukwi, wcielony w roku 1914 do armji austrjackiej dotychczas do gminy nie powrócił i nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, aby udzielono wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Sambor, 4 października 1929. 11165

T. 362/29. Edykt. Stefan Listwan z Toustobab syn Jana i Anny urodzony 25 grudnia 1882 brał udział w czasie wojny światowej w walkach na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dal znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 listopada 1929. 11047

T. 352/29. Edykt. Włodzimierz Gereta syn Wasyla i Marji urodzony 1 marca 1899 w Podhajcach i tam zamieszkały jako żołnierz austrjacki, brał udział w roku 1918 w walkach na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 11046

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 listopada 1929.

T. 344/29. Edykt. Tomasz Tkaczuk syn Pantaleona i Marji urodzony 22 kwietnia 1873 w Martynowie nowym, wyjechał z podwodami wojsk niemieckich w kierunku Przemyśla i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 listopada 1929. 11045

T. 343/29. Edykt. Michał Sumisławski syn Antoniny i Józefa urodzony 11 lipca 1896 w Hnilczu, żołnierz 4 p. zaginął na froncie włoskim 1916 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 listopada 1929. 11044

T. 158/29. Mikołaj Łeśków, urodzony 15 grudnia 1894 w Bubszczanach powiat Zborów, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Feuerunga w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 20 września 1929. 11064

T. 219/29. Iwan Charko, urodzony 27 maja 1895 w Nieznanowie powiat Kamionka Str. zaginął od roku 1915, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Werfla w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 6 listopada 1929. 11065

T. 273/29. Edykt. Michał Medyński, syn Dmytra i Marji, urodzony 26 października 1871, ze Świstelnik, żołnierz austr., w 1918 r., zmarł w szpitalu wojsk. w Sławonji i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem ustalenia dowodu jego śmierci, ogłasza się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 listopada 1929. 11038

T. 233/29. Edykt. Nicetas Hołowaty, syn Wasyla i Zofji, urozony 4 października 1874 w Płauczy Wielkiej jako żołnierz 22 p. p. zginąć miał 26 lipca 1916 w bitwie pod Poczajowem i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 listopada 1929. 11037

T. 216/29. Edykt. Stefan Welitowicz z Rohatyna, urodzony 11 stycznia 1896, syn Kościa i Marji w 1919 r. zginął pod Uszycą na Ukrainie. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 13 listopada 1929. 11036

T. 203/29. Edykt. Andrzej Atamaniuk z Kunaszowa, urodzony 19 grudnia 1876, syn Maksyma i Anny zginął z końcem 1919 r. w czasie walk w Karpatach i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 13 listopada 1929. 11035

T. 52/29. Marja z Maksymciów Hromyk z Kułakowiec zabraną została w roku 1915 do szpitala w Zastawnej i tamże miała umrzeć. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd. 11095

Sąd okręgowy.
Czortków, 4 czerwca 1929.

T. 129/29. Nykoła Hawryluk syn Iwana z Gródka wyjechał w roku 1908 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd. 11096

Sąd okręgowy.
Czortków, 11 października 1929.

T. 212/29. Pawło Salamon syn Iwana z Sapohowa wyjechał w roku 1910 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd. 11098

Sąd okręgowy.
Czortków, 4 października 1929.

T. 235/29. Jan Gajman syn Teodora z Dobrowlan, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd. 11099

Sąd okręgowy.
Czortków, 14 sierpnia 1929.

T. 274/29. Demian Chwała z Piłatkowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930.

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 29 października 1929. 11101

T. 150/29. Franciszek Kłoda urodzony 1882 w Weryni powołany ogólną mobilizacją do 17 pułku piechoty obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim z końcem października lub z początkiem listopada 1914 w okolicy Sandomierza zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 11114

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 5 września 1929.

T. IV. 70/29. Edykt. Michał Bidnyk, mąż Ewy ze Sudjów, pochodzący z Mszanki Nrd. 24 (powiat Krosno) wywieziony został przez cofające się wojska rosyjskie do Rosji z wiosną 1915 roku i tamże we wsi Załobnej miał umrzeć w jesieni 1915 roku. Celem ustalenia dowodu tej śmierci wzywa się o przesłanie wiadomości o nim w ciągu trzech miesięcy, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 11112

Sąd okręgowy, Wydział IV niesporny
Jasło, dnia 2 listopada 1929.

T. IV. 71/29. Edykt. Anna z Bidnyków Toropyłowa urodzona w Mszanie (pow. Krosno) z wiosną 1915 roku jako wywieziona przez cofające się wojska rosyjskie do Rosji, miała umrzeć tamże we wsi Murawnej w jesieni 1915 roku. Celem ustalenia dowodu tej śmierci wzywa się o przesłanie wiadomości o niej w ciągu trzech miesięcy, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 11113

Sąd okręgowy, Wydział IV niesporny.
Jasło, dnia 2 listopada 1929.

T. IV. 108/29/6. Wojciech Sołtys urodzony 20 lutego 1895 w Woli wadowskiej ad Radomyśl Wielki powiat Mielec syn Andrzeja i Anny Gwóźdź jako żołnierz 4 baonu byłych strzelców austrjackich zmarł 18 paździerka 1918 roku w czasie wojny na froncie włoskim w polowym szpitalu wojskowym w miejscowości Opcina. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego drowi Emilowi Widerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Wojciecha Sołtysa wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do 3 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego czasokresu edyktalnego Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie o dowodzie jego śmierci. 11119

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, 28 listopada 1929.

T. 205/29. Mikołaj Demków syn Pawła z Peremiłowa żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 15 maja 1930. 11097

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 18 października 1929.

T. 243/29. Jurko Sasanczyn z Sadek żołnierz byłej armji austr. zmarł w styczniu 1916. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 1 lutego 1930. 11100

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 19 października 1929.

T. 288/29. Dominik Ostrowski syn Karola z Wygnanki żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Podboraczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930. 11102

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 6 listopada 1929.

T. 291/29. Józef Kapij syn Antoniego z Krzyweńkiego, odszedł w roku 1919 z armją ukraińską za Zbrucz i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Jurczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930. 11103

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, 28 października 1929.

T. 299/29. Dmytro Pukierys syn Ignacego z Pauszówki, wyjechał w roku 1895 do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Schumera adw. w Czortkowie do dnia 15 listopada 1930. 11104

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, 28 października 1929.

T. 300/29. Onufry Pidhirniak syn Onufrego z Mielnicy, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930. 11105

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929.

T. 301/29. Paweł Gabrij z Mielnicy, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930. 11106

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929.

T. 302/29. Jan Hołub z Mielnicy, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wewanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Granickiego adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1929. 11107

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929.

T. 304/29. Wasyl Szewczuk z Mielnicy, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Finklera adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929. 11108

T. 308/29. Danyło Horaczko syn Pantalemona z Jagielnicy starej, żołnierz byłej armii austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1930. 11109

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 6 listopada 1929.

T. 310/29. Wasyl Pobihun syn Omelana z Torskiego, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Jurczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 10 czerwca O1930. 11110

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929.

T. 329/29. Omeljan Pobihun z Torskiego, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Jurczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 10 czerwca 1930. 11111

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny pojazdu mechanicznego dla samochodu ciężar. LW. 78-20 Ford. 10194-3

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **36 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29 19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.